

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-8



Partner wydania

Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

20 lat UTW w Sopocie

Str. 9

PARTNER WYDANIA

Energa GRUPA ORLEN

Sport w szkole

▶ Str. 12

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 788 | 27.10.2023 r. ISSN 2544-2864

## K. Nowicki dla „GG”: Orlen częścią Pomorza

Z Krzysztofem Nowickim, członkiem zarządu Orlen SA rozmawia Jarosław Popek, Radio Gdańsk

▶ Str. 3

## Sopocki ślad bohatera

25 października w Sopocie odsłonięto tablicę ku pamięci sierż. Józefa Franczaka ps. Lelek na kamienicy przy ul. Monte Cassino 41. Ostatniego niezłomnego, zamordowanego przez siepaczy SB w 1963 roku.

▶ Str. 4

## „Kryształowy” Przegląd Małych Form Teatralnych

Piętnastolecie czyli kryształowy jubileusz obchodził Przegląd Małych Form Teatralnych Dzieci i Młodzieży z Problemami w Porozumiewaniu się pod honorowym patronatem Wandy Chotomskiej. Na scenie klubu Zak zaprezentowało się 6 grup uczniów mających trudności w werbalnym porozumiewaniu się oraz gościnnie Grupa Teatralna „A może...”.

▶ Str. 10

## Bistro Dulkievicz

200 mln zł kredytu na łatanie budżetu i... 222 tys. złotych na urzędniczy mityng, w tym 100 tys. zł na gastronomię. Gdańsk A. Dulkievicz to miasto na wypasie, czy miasto na deficycie... samorządowej przyzwoitości. - Widzę podobieństwo do Marii Antoniny, która radziła głodującym „jeść ciastka” - mówi „Gazecie Gdańskiej” radny opozycji Przemysław Majewski (PiS).

▶ Str. 2



## Akapit wydawcy

„W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny”.

Zanim pokwitują 338 euro diety dziennej i zagłosują przeciw rzeczywistej suwerenności własnego państwa...

„Obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne”.

Artykuł 82 Konstytucji RP, wciąż obowiązujący, nawet obywateli wydelegowanych do Brukseli i nieustannie donoszących obcym politykom o jej nieposzanowaniu przez polski rząd.

Mając do wyboru lojalność wobec własnego społeczeństwa, wobec umowy zasadniczej stanowiącej o jego zgodzie na organizację państwa, wybierają jako podstawę polityczną manifest z Ventotene, który ich własne państwo sprowadzi do roli guberni w Europie.

Zanim Donald Tusk marzył w „Gazecie Gdańskiej”, na podstawie uniesień przy przekraczaniu granicy niemieckiego landu, o autonomii dla Pomorza...

Zanim 13 września 1925 roku niemieccy socjaldemokraci, przodkowie kanclerza Scholza, przyjęli swój „program heidelberski”...

A w nim: „Schaffung der europäische Wirtschaftseinheit, Bildung Vereinigten Staaten von Europa”. Czyli: jedna gospodarka w jednym państwie - ale czy jedno społeczeństwo?”

Zanim niedoszły kanclerz Niemiec, Martin Schulz, ogłosił w 2017 roku, żeby na 100. rocznicę niemieckiego programu z Heidelbergu, ustalić Stany Zjednoczone Europy - taką Republikę Federalną Europy - którym konwent wyłoniony przez społeczeństwa obywatelskie i narody przygotowuje konstytucję, a w niej ulokuje wspólną politykę bezpieczeństwa, ochrony klimatu, politykę fiskalną i migracyjną.

Na miarę „Herzlich willkommen” na dworcu w Monachium???

Zanim nowy kanclerz Olaf Scholz, też SPD, ogłosił w rządowym programie koalicji liberalistów z socjalistami i ekologami, że nadchodzi czas tworzenia europejskiego państwa federalnego, budowanego na fundamencie pomocniczości...

Ze zdegradowaną w swoich uprawnieniach władczych, wynikających z suwerenności państw, Radą Europejską, z parlamentem wybieranym w jednolitych wyborach - Tusk jako „hiesiege” w Stralsundzie a Merkel jako „miejscowa” w Gdańsku?

Z bezwzględną ochroną praworządności jak detalicznie handel wpływami w instytucjach UE opisał dziennik „Liberation” i twardym mechanizmem egzekwowania przez federalną komisję europejską wybranych dowolnie naruszeń wg modus operandi pani sędzi Rosari de Lapuerta.

## Gubernia Polska

Zanim Olaf Scholz podzielił się swoim uniesieniem z publicznością w Pradze i ogłosił Niemcom, że będą oni wzmacniać w Polsce społeczeństwo obywatelskie i edukować się o burzliwej wzajemnej historii...

Dobrym miejscem na korepetycje mógłby być Frampol. Takie polskie miasteczko, które 13 września 1939 roku Luftwaffe w ramach szkolnego bombardowania zrównało z ziemią razem z rodzącym się społeczeństwem obywatelskim II Rzeczypospolitej...

Więc zanim to wszystko się wydarzyło - austriacki dyplomata Richard Cudenhove Kalergi opublikował w 1923 roku swoją książkę „Pan-Europa”. Wyłożył w niej idee wspólnej kolonii europejskiej. Jej powstanie - właśnie jako jednolitego państwa europejskiego - miało osłabić nacjonalizm Europej-

czyków i imperializm Rosjan. Władze tego monstrum wyłaniałby dwuzłobowy parlament: Izba Narodów ustalana w wyborach i Izba Państw z ich delegatami. Byłby też sąd rozjemczy, taki TSUE, oraz wspólna armia. Dyplomata Kalergi lękał się, że traktat wersalski nie zażegnał konfliktu francusko-niemieckiego, a Niemców uważał za geopolitycznie najważniejszych. Był gotów, co odnotował na piśmie, dokonać korekt granic Polski i Litwy na rzecz państwa niemieckiego.

Jak pisał Thomas Piketty w „Kapitalizmie XXI wieku” historia świata to historia walki o podział bogactw.

Przy odpowiedniej konstrukcji głosowań w Republice Federalnej Europy rządy niemieckie w Europie będą dostępne jak bułka z bananem dla Małyszka. System, w którym większość będzie wyłaniana przez 50 proc. państw i 50 proc. ludności umożliwi spółce niemiecko-francuskiej przeprowadzenie dowolnej operacji polityczno-gospodarczej. Pozbawi znaczenia jakiegokolwiek interesy reprezentowane przez państwa narodowe jeśli w Berlinie zostaną uznane za wredne.

Amputując z porządku prawnego UE prawo weta, które ubezpiecza suwerenność państw członkowskich, ich równość i nakazuje osiąganie kompromisu w każdej sprawie, polscy europosłowie Koalicji Obywatelskiej i Lewicy złamią wprost konstytucję, z którą jak bezbożnicy demokracji latali po ulicach.

Dopuszczają się zdrady własnego państwa przyzwalając na kupczenie jego interesami, jego przyszłością poza wolą narodu.

To, że na Westerplatte Putin powiedział, że II wojna wybuchła z powodu upokorzenia Niemiec w Traktacie Wersalskim, nie oznacza, że reprezentanci państwa polskiego mają te urojone krzywdy niemieckie naprawiać.

Utopia jednego socjalisty nie może zamienić UE w RWPG. Spotykając się z kanclerzem Niemiec polski premier musi pilnować kieszeni.

Niemcy dzisiaj polują inaczej.

Pamiętajcie, zanim wezwie was Trybunał Stanu: „Ustanawiamy Konstytucję RP jako prawo podstawowe dla państwa”.

Marek Formela



## F(ig)raszka

Wiele opcji w jednym

rzędzie

co to będzie, co to będzie

Głosowały wszelkie masy

jakie nas czekają czasy

## Liczba

1 mln zł

dotacja Gdańska dla  
Lwowa na leczenie ofiar  
ataku Rosji

180 tys. zł

nagrody prezydent Gdańska  
dla nauczycieli z okazji  
Dnia Edukacji

9 190 zł

usługa gastronomiczna dla  
zespołu ds. dotacji Unii  
Metropolii Polskiej

## Cytat tygodnia

- Nie zamierzam zmieniać barw politycznych, moje doświadczenia ze Zjednoczoną Prawicą nie są najlepsze, od środka zobaczyłam jak wielką szkodę wyrządzają Polsce - **Magdalena SROKA**, posłanka PSL, która uprzednio weszła do sejmu z listy PiS i by obywatelom nie wyrządzić szkody była przeciw podniesieniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem.

- Przez ostatnie lata udało się osiągnąć bardzo dużo (...) w Polsce wrócił dialog społeczny (...) skutecznie skończony przez rząd PO i PSL - **Krzysztof DOSŁA**, szef „S” w Gdańsku, w rozmowie z red. Michałem Pacześniakiem.

- Wyobrażam sobie, że do Sopotu czy Pruszcza Gd. wysyła się jakiegoś sprawnego urzędnika z Warszawy (...) zastępca prezydenta nie ma mandatu demokratycznego, by automatycznie zastępować swojego szefa - **poseł Kacper PŁAZYŃSKI (PiS)** w rozmowie z red. Bartoszem Stracewskim. „Gość dnia” - **RADIO GDAŃSK**

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz ŁunkiewiczReklama  
603-692-609Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Bistro Dulkiewicz

200 mln zł kredytu na łatanie budżetu i... 222 tys. złotych na urzędniczy mityng, w tym 100 tys. zł na gastronomię. Gdańsk A. Dulkiewicz to miasto na wypasie, czy miasto na deficycie... samorządowej przyzwoitości. - Widzę podobieństwo do Marii Antoniny, która radziła głodującym „jeść ciastka” - mówi „Gazecie Gdańskiej” radny opozycji Przemysław Majewski (PiS).

W piątkowe popołudnie, 6 października, prezydent Gdańska, Aleksandra Dulkiewicz, spotkała się ze swoimi licznymi urzędnikami na „masówce pracowniczej” w hali wynajętej za 121 tys. zł od Międzynarodowych Targów Gdańskich, spółki komunalnej, której prezesem, a też członkiem rady nadzorczej innej spółki komunalnej, Portu Czystej Energi, jest Andrzej Bojanowski, b. zastępca prezydenta Gdańska. Na to spotkanie A. Dulkiewicz zaordynowała wszystkim poczęstunek wart 100 000 zł. Ani prezydent, ani dyrektorowi jej biura, Markowi Bonisławskiemu, spełniającemu nadto ambicje zawodowe w 2 radach nadzorczych, ani skarbnik Izabela Kuś, też 2 rady nadzorcze, wydatek ten, tydzień przed wy-

borami parlamentarnymi, nie wydał się wygórowany.

To w gruncie rzeczy małe pieniądze, skoro zarządzający miastem podjęli się organizacji kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym w wysokości 200 mln złotych na finansowanie niektórych inwestycji, łatanie budżetu i spłatę przeszłych pożyczek. Niefrasobliwa politycznie byłaby raczej nieumiejętność dzielenia się dobrem z podległymi kadrami, a Gdańsk jest przecież szczodry.

- Tak, mamy tę wiedzę – potwierdza „Gazecie Gdańskiej” Piotr Gierszewski, radny PiS. - Wspólnie z szefem naszego klubu Prawa i Sprawiedliwości, Kazimierzem Karolewskim, przygotowujemy interpelację w tej sprawie. Uważam, że to jest skandal szczególnie w obliczu

wielkości deficytu budżetowego w nadchodzącym roku. Nie mam pojęcia o jakich współpracowników tu chodzi? Zupełnie nie rozumiem kosztów wynajmu sali, gdy miasto w swoich zasobach ma wiele innych pomieszczeń, za które nie zapłaciłoby złotych. Choćby niedawno otwarty Kunszt Wodny oddalony od Urzędu o 200-300 metrów. Wracamy do bizantyjskich standardów w naszym mieście?

Zwróciliśmy się także w tej sprawie do radnego Platformy Obywatelskiej - Andrzeja Kowalczyka. - Nic nie wiem o tym wydarzeniu. Sam w nim nie uczestniczyłem. Zasięgnę informacji podczas najbliższej sesji Rady Miasta i udzielię szczegółowej odpowiedzi.

Z kolei radny Przemysław Majewski (PiS), uważny recenzent polityk A. Dulkiewicz, zauważa: - W Gdańsku brakuje środków na realizację inwestycji, remonty lokali komunalnych. Niestety, widzimy, że prezydent A. Dulkiewicz się tym nie przejmuje i wydaje środki na rauty z urzędnikami. Widzę u niej duże podobieństwo do Marii Antoniny, która radziła głodującym „jeść ciastka”. Nie ma inwestycji, są festyny na cześć...

A obok wydatków dużych, widać też małe, równie pyszne, które wiele mówią o polityku, który przedkłada rachunek za 107 zł w modnej restauracji do rozliczenia miejskiemu skarbnikowi...

(M.P.GG)

## Antykwariat Rejs poleca

„Pierścień z łabędziem” Franciszka Fenikowskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

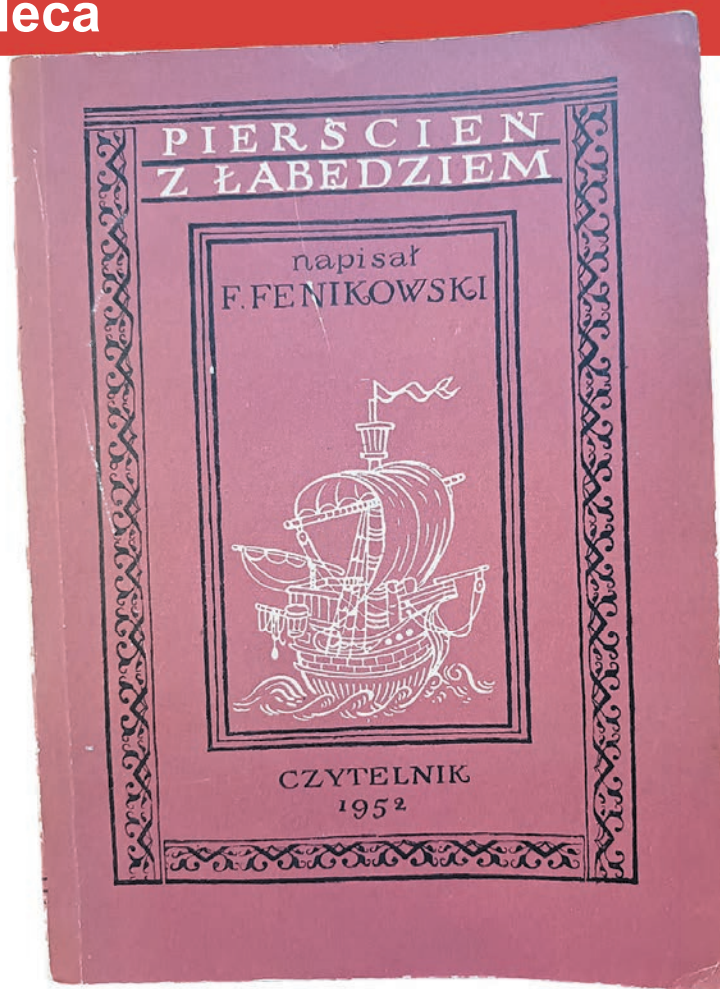
Franciszek Fenikowski, uznawany za jedną z najważniejszych postaci środowiska literackiego Wybrzeża, był z pochodzenia poznaniakiem. Z miłości do morza w 1948 roku przeniósł się na Pomorze i związał z Wybrzeżem Gdańskim i Kaszubami na resztę życia. Regionowi, który go zachwycił i który pokochał poświęcił wiele miejsca w swojej twórczości - w powieściach, zbiorach baśni i legend, tomikach poezji.

Większości czytelników Franciszek Fenikowski znany jest ze swoich tomów „Legend gdańskich” - „Okreću w herbie” i „Gdańskiej szkatułki”, które przez dziesiątki lat stanowiły kanon dydaktyczno-popularyzatorskiej literatury dla dzieci oraz źródło anegdot dla przewodników oprowadzających turystów po Gdańsku.

Dzisiaj proponuję czytelnikom książkę wydaną w 1952 roku z tak zwanego legendarno-historycznego nurtu marynistycznego pod tytułem „Pierścień z łabędziem”. Jest to opowieść osnuta wokół postaci legendarnego żeglarskiego Jana z Kolna, który według niektórych przekazów miał dotrzeć do Ameryki przed Kolumbem. Niestety brak na to jakichkolwiek źródłowych dowodów.

Gdzie szczupłość danych historycznych nie pozwala wyjaśnić sprawy tam pojawia się miejsce dla legendy dając autorowi dużą swobodę przedstawienia losów bohatera, lecz jak mówi autor książki we wstępie „Bo i legenda może stać się prawdą jeśli wyraża najgłębsze dążenia i tęsknoty ludu, który ją stworzył”.

Serdecznie polecam.



Oferowany przez nas egzemplarz to pierwsza edycja tej książki, która ukazała się w wydawnictwie „Czytelnik” w 1952 roku z ilustracjami Andrzeja Heidricha.

Tomasz Łunkiewicz

## Personalia

✓ Powyborcze ciekawostki. O mandat do sejmu ubiegało się na Pomorzu troje dziennikarzy, wszyscy z list dwóch nóg Trzeciej Drogi, ale wyborcy poskąpili im znaczącego poparcia. Najlepiej wypadł **Maciej Goniszewski**, obecnie kierujący radiem gdańskiego uniwersytetu, a wcześniej m.in. w „Gazecie Gdańskiej”, „Głosie Wybrzeża”, „Gazecie Bankowej”, którego wskazało 1040 obywateli. Popularnego i bardzo sprawnego byłego reportera sytuacji nadzwyczajnych gdańskiej TVP, **Andrzeja Raduńskiego**, zdecydowało się obdarzyć swoim zaufaniem 590 obywateli. Z kolei **Dorotę Korbutt**, b. dziennikarkę „Głosu Wybrzeża”, potem w grupie „Expressu”, za wartą awansu sejmowego uznało 671 wyborców. Jak na debiut polityczny, wyniki raczej umiarkowane. Z kolei odnotować wypada, że udział w działalności publicznej też nie jest gwarancją dobrego wyniku. Obaj pomorscy wicewojewodowie, **Mariusz Łuczyk** i **Aleksander Jankowski**, nie zostali szczególnie dobrze potraktowani 15 października, zbierając odpowiednio 1774 i 962 głosy. O bardzo umiarkowanej satysfakcji może mówić b. poseł, b. wicemarszałek pomorski, b. wójt Zblewa, **Krzysztof Trawicki**. Jedyny porządnie znany pomorski polityk PSL został dostrzeżony przez 2166 osób. Prawdziwą kłeskę poniósł natomiast jeden z założycieli Unii Pracy, b. poseł i minister w kancelarii A. Kwaśniewskiego, b. ambasador Polski w Grecji - **Wojciecha Lamentowicza**, związanego z gdyńskimi uczelniami prywatnymi, na liście Lewicy dostrzegło raptem 230 obywateli. Wyborcy wyżej wycenili potencjał b. sekretarza powiatowego PZPR w Lęborku, b. radnego sejmiku, **Piotra Gontarka**, któremu przekazali 729 głosów. Tylko nieznacznie lepiej wypadł regularny uczestnik wszystkich kampanii w Gdyni, **Marcin Strzelczyk**. Raptem 863 głosy to dla b. kandydata socjaldemokracji na prezydenta Gdyni wynik bardziej niż skromny. Bez mandatu, ale z przyzwoitym pokwitowaniem zakończył udział w wyborach b. burmistrz Kościerzyny **Zdzisław Czucha**. Czas wygładził pamięć o jego różnych drobnych potknięciach i znany ze wspólnych piłkarskich występów z D. Tuskiem polityk ma prawo do osobistej satysfakcji - 4141 głosów na końcu listy ujmą nie czyni. Za to 7091 głosów, mniej o ponad 2 tys. niż w 2019, dla jednego z założycieli Kongresu Liberalów, **Tadeusza Aziewiczza**, posła - od 2005 do 2023 - 5 kadencji, b. prezesa UOKiK, to koniec gry w pierwszym składzie politycznym PO. Jeśli T. Aziewicz nie odnajdzie się teraz na wolnym rynku, może być kandydatem do pracy w urzędzie wojewódzkim, może też zająć się prywatyzacją energetyki, co zawsze rekomendował pracując etatowo. Miejsce T. Aziewiczza w drużynie PO zajął niespodziewanie **Rafał Siemaszko**, b. napastnik Arki Gdynia, zdobywca 25 bramek dla klubu, w tym jednej w finale Pucharu Polski 2017. Grającego trenera Wierzyca Pelplin poparło 15 494 kibiców PO. Teraz R. Siemaszko na wielowymiarowym boisku politycznym będzie kontynuował tradycje **Cezarego Kucharskiego**, **Romana Koseckiego** czy **Grzegorza Laty**.



# K. Nowicki dla "GG": Orlen częścią Pomorza

Z Krzysztofem Nowickim, członkiem zarządu Orlen SA rozmawia Jarosław Popek, Radio Gdańsk

- Od momentu, kiedy w pytaniach referendalnych pojawiło się to o wyprzedzą polskiego majątku, opozycja krytykuje to, dając przykład fuzji Orlenu i Lotosu, nazywanego przez opozycję wyprzedzą... Jak wygląda dziś sytuacja Lotosu?

- Po fuzji z Orlenem mamy do czynienia z Orlen S.A. – jednym, dużym multienergetycznym polskim koncernem, który realizuje swoje założenia rozwojowe. To nie tylko fuzja Lotosu z Orlenem, ale także połączenie z Energa S.A., PGNiG, Ruchem S.A. – zbudowanie całej grupy multienergetycznej, która realizuje absolutnie stabilnie swoje założenia rozwojowe, stymuluje w Polsce i w regionie możliwość transformacji energetycznej.

- Wspomniał Pan o regionie. Jak wygląda kwestia finansów, jakie Orlen pozostawia na Pomorzu?

- Orlen, tak jak zapowiadali-



śmy to, realizuje swoją politykę społeczną i podatkową odpowiedzialności wobec regionu. W pierwszej połowie tego roku podatki, które wpłynęły do gdańskich, do regionalnych zasobów, wyniosły ok. 60 mln zł. To tylko kwestie podatkowe, do tego dochodzi partnerstwo w zakresie sportu i kultury, szeroko rozumianych inicjatyw społecznych – to wartość, która oscyluje rocznie w ok. 27 mln zł. To zdecydowanie więcej niż w 2015 roku, gdy Lotos i Energa przeznaczały 18 mln zł.

- Spytałem teraz Pana o inwestycje, bo mówi się, że inwestycje są kołem zamachowym gospodarki. Jakie najważniejsze inwestycje Orlen realizuje. W tym roku i w najbliższych latach?

- Orlen jest w trakcie realizacji istotnych procesów inwestycyjnych, które mają miejsce zarówno w odniesieniu do aktywów rafineryjnych, znajdujących się w Gdańsku, jak również aktywów logistycznych i oczywiście – mówimy o szeroko rozumianej Grupie Orlen – również Energi. Jeśli odnieść się do tej pierwszej sfery, to Orlen jest w trakcie realizacji kilku projektów, które się koncentrują po pierwsze wokół budowy logistycznego aspektu związanego z tzw. portem na Martwej Wiśle, a więc punktem przeładunkowym bardzo istotnym z perspektywy logistyki dla Rafinerii Gdańskiej, dla naszego partnera Saudi Aramco. Ale

Orlen jest również w trakcie realizacji znaczącego procesu inwestycyjnego, czyli budowy hydrocrackingowego bloku olejowego zamykającego pewien ciąg technologiczny tej rafinerii. Łącznie wartość tych dwóch inwestycji to ponad 2 miliardy zł. Już z tej perspektywy widać, że ten proces jest istotny. Oczywiście Rafineria Gdańska prowadzi cały czas projekty. Są to projekty związane z budową wartości samej rafinerii, a więc poprawą i utrzymaniem maksymalnie dobrego przerobu ropy, dostawy paliw, dostawy pozostałych surowców. Natomiast to oczywiście nie są wszystkie zagadnienia. Rafineria Gdańska, Orlen realizują projekty wodorowe, jesteśmy w trakcie realizacji projektów związanych z zielonym wodorem, które otrzymały znaczące dofinansowanie z UE. Są one prognostykami na to, że w tej

lokalizacji będziemy się rozwijać. To tyle jeśli chodzi o Orlen. Również Grupa Energa w sposób bardzo systematyczny w ostatnich trzech latach zainwestowała ponad 100 milionów złotych w rozwój sieci średniego i niskiego napięcia, tj. budowę sieci m.in. kończącej się w Pruszczu Gdańskim – dzięki tej realizacji 40 tysięcy obywateli tego regionu będzie posiadało zdolność do niezakłóconych dostaw energii elektrycznej.

- Wróćmy jeszcze do wodoru, bo to jest paliwo przyszłości. Czy możemy stać się, chociaż w naszej części Europy, potęgą, jeśli chodzi o produkcję wodoru?

- W Orlen S.A. mówimy o kilku paliwach przyszłości – dywersyfikujemy swoje zdolności do tego, żeby być zabezpieczonym na przyszłość. Nasz dyskusja nie koncentruje się tylko wokół wodoru, Patrzymy na wodor jako na jedno

ze źródeł potencjalnego zaopatrzenia społeczeństwa z zeroemisyjnym źródłem energii. W Gdańsku realizowane są dwa bardzo ważne projekty wodrowe.

- Mówi Pan o dywersyfikacji źródeł energii, to musimy wspomnieć o ogromnych farmach wiatrowych, które powstają na Bałtyku...

- To rzeczywiście ogromna inwestycja. W bieżącym roku Orlen SA wyda ponad 30 mld złotych na rozwój swojego biznesu, w tym także w farmy wiatrowe, które według nas już w 2025 roku zaczną dostarczać energię dla obywateli. W marcu prezes Obajtek ogłosił strategię Orlenu do roku 2030 – wskazującą na to, że koncern zainwestuje w polską gospodarkę, w swój rozwój i rozwój regionu 320 miliardów złotych. Ta strategia byłaby niemożliwa do realizacji bez utworzenia multienergetycznego koncernu.

# Dni chryzantemy

Szeroki wybór chryzantem i zniczy



Gdańsk - Osowa  
ul. Wodnika 50

20-31 X 2023  
w godz. 5:00 - 11:00



# Klucze do serc obywateli...

Skąd fenomen rekordowej frekwencji w wyborach, o możliwych scenariuszach w formowaniu rządu i czy jednym z nich jest kontynuacja rządzenia przez Zjednoczoną Prawicę - o tym w rozmowie z doktorem Tomaszem Żukowskim politologiem i socjologiem, doradcą Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, wykładowcą Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

**Piotr Grzybowski: Czy zaskoczyły Pana wyniki wyborów?**

**Tomasz Żukowski:** Brałem pod uwagę nieco lepszy rezultat Prawa i Sprawiedliwości, ale nie spodziewałem się, żeby mogło wygrać na tyle, aby uzyskać bezwzględną większość mandatów w Sejmie. Jeśli coś mnie zaskoczyło, zapewne jak większość obserwatorów, to wyższy od prognozowanego w wielu badaniach wynik Trzeciej Drogi. Te kilka punktów poparcia mniej dla PiS niż się powszechnie spodziewano - to między innymi skutek wzrostu poparcia dla tej koalicji PSL i Polski 2050.

**- Jak tłumaczy Pan tak wysoką frekwencję w wyborach?**

- Wiąże to z bardzo silną polaryzacją, której towarzyszyły niezwykle intensywne działania mobilizacyjne po obu stronach politycznej barykady. Po drugie - ważnym czynnikiem było to, że do młodszej części Polaków, tych którzy czerpią wiedzę o ży-



ciu publicznym głównie z internetu, w tym z mediów społecznościowych, dotarły apele, żeby do wyborów pójść i żeby w nich głosować. W poprzednich wyborach skala tego zjawiska była znacznie mniejsza.

**- Czy ktoś znalazł ten skuteczny klucz do politycznych serc Polaków?**

- Tych kluczy było kilka. Inny do młodych, inny do starszych, inny do wielkich miast, inny do „Polski powiatowej”, inny do zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, inny do wyborców Koalicji Obywatelskiej. Projekt Trzecia Droga docierał na pogranicza tych środowisk przyciągając ludzi do obozu li-

beralno-centrolewicowego. Tak został pomyślany i okazał się skuteczny.

**- Wybory, z uwagi na frekwencję, stały się gigantycznym testem socjologicznym. Jacy jesteśmy My-Polacy w roku 2023?**

- Z całą pewnością chcemy być bardziej niż wcześniej obywatelami. Po drugie, jesteśmy gotowi zaufać politykom, oczywiście w ramach tego, co można by nazwać „naszą” bańką informacyjną, preferowanym obozem politycznym. Teraz Polacy, zwłaszcza ci którzy postanowili po raz pierwszy zaufać, będą poddani kolejnemu testowi, trafią na kolejną lekcję wychowania obywatelskiego. Ich oceny, oczekiwania, obietnice jakie słyszeli w kampanii wyborczej, spotkają się, czasem zderzą, z realnym biegiem wydarzeń. Patrząc na powyborcze deklaracje idących do władzy polityków to może boleć.

**- Pańskie scenariusze powyborcze?**

- Zaczniemy od tego, jakie

mogą być scenariusze tworzenia nowego rządu. Wariant pierwszy to zbudowanie rządu wokół Zjednoczonej Prawicy. Wymagałoby to jednak dołączenia do niej PSL i Konfederacji. Wariant drugi - i chyba najbardziej prawdopodobny - to rząd „antyPiSu”, obozu liberalno-lewicowego, czyli Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi (dzielącej się na Polskę 2050 i PSL) oraz Lewicy. Rozwiązanie kolejne, o którym słyszymy na politycznej giełdzie, to wypchnięcie albo wyjście z liberalno-centrolewicowej koalicji całej lub części Lewicy (zwłaszcza Partii Razem). Tworzony rząd stanie się dzięki temu bardziej spójny. Dla Razem to wybór między słabą pozycją w rządzie a rolą załączka nowej opozycji z lewa. Ostatni scenariusz to są po prostu kolejne wybory na wiosnę przyszłego roku, choć to akurat oceniam jako mało prawdopodobne.

Natomiast takim dodatkowym,

niezwykle ważnym tematem, który nakłada się na wszystkie inne, a staje się coraz bardziej ważny, to forsowanie przez Unię Europejską scenariusza bardzo radykalnych zmian w traktatach. Zamiana Unii już nie w federację, co scentralizowane państwo - imperium. To dla suwerenności Polski ogromne zagrożenie.

**- Pytanie chyba najgorętsze dzisiaj, czy PiS ma szanse na rządzenie i z kim?**

- Taką szansą matematyczną, ale i programową, jest - jak już mówiliśmy - zbudowanie koalicji przez Prawo i Sprawiedliwość z PSL-em i Konfederacją. Polityka wobec wsi i rolnictwa jest ewidentnie czynnikiem, który ich łączy. Krytyczny stosunek do reformy traktatów unijnych powinien być drugą, jeszcze ważniejszą, kwestią dla nich wspólną. Choć są też różnice na poziomie elit politycznych, które możliwość takiego porozumienia znacząco zmniejszają.

**- Jak PiS może i czy może odbudować poparcie dla samodzielnych rządów?**

Może, ale to pytanie na osobną, długą rozmowę... Na pewno pierwsze, kluczowe posunięcia to nie podzielić się i wyhamować tendencje odśrodkowe. W krótkiej a tym bardziej długiej perspektywie najważniejszym wyzwaniem jest znalezienie przez prawicę formuły skutecznej obecności w debacie wirtualu, w tym w mediach społecznościowych.

I dziś, i w przyszłości zadaniem najważniejszym jest zbudowanie formuły wejścia w wielką debatę na temat dla Polski najważniejszy. Jak skutecznie odpowiedzieć na unijne plany zmian traktatów pozbawiające państwa, w tym Rzeczpospolitą, suwerenności, własnej tożsamości konstytucyjnej.

**Rozmawiał Piotr Grzybowski TK Niedziela**

# Sopocki ślad bohatera

25 października w Sopocie odsłonięto tablicę ku pamięci sierż. Józefa Franczaka ps. Lelek na kamienicy przy ul. Monte Cassino 41. Ostatniego niezłomnego, zamordowanego przez siepaczy SB w 1963 roku.

Sierż. Franczak to żołnierz kampanii wrześniowej 1939, następnie uciekinier z sowieckiej niewoli. Żołnierz Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej a po 1945 roku Narodowych Sił Zbrojnych. Po zakończeniu wojny nie złożył broni, pozostał wierny przysiędze żołnierskiej. Nosił się z zamiarem ucieczki na Zachód i stąd jego pobyt w Sopocie u swojego druha

z partyzantki. Zamieszkał przy ul. Rokossowskiego 25 w Sopocie (dzisiaj ul. Monte Cassino 41) skąd nie udało się uciec do Szwecji. Wrócił w rodzinne województwo lubelskie gdzie ukrywał się do jesieni 1963, gdzie zdradzony i obłożony przez oddział KBW z ludowego wojska polskiego, został zastrzelony z bronią w rękę. Ciało zostało zbezczeszczone i pochowane w anonimowym grobie bez głowy.

W Sopocie odsłonięto tablicę ku pamięci sierż. Józefa Franczaka ps. Lelek na kamienicy przy ul. Monte Cassino 41. Ostatniego niezłomnego, zamordowanego przez siepaczy SB w 1963 roku.

Na uroczystość został zaproszony Marek Franczak syn bohatera. Organizatorem uroczystości był gdański oddział

Instytutu Pamięi Narodowej z p.o. dyrektorem płk. Karolem Piotrowskim na czele.

Na spotkaniu obecni byli m.in: Aleksander Jankowski, wicewojewoda pomorski, Czesław Nowak, prezes Stowarzyszenia "Godność". Ten ostatni odczytał Oświadczenie w obronie IPN w obliczu zakusom likwidacji tej pożytecznej instytucji.

M.P.



## Posterunek Straszyn

Odezwała się dawno nie słyszana euro posłanka Elżbieta Bienkowska. Tak, tak, ta sama, która została nagrana w restauracji „Sowa i przyjaciele”, jako szefowa resortu infrastruktury w rządzie Donalda Tuska. Taśma z jej rozmowy z ówczesnym szefem CBA Pawłem Wojtunikiem zrobiła duże wrażenie w kraju, a szczególnie jej opinia, że za „6 tysięcy pracuje albo złodziej, albo idiota”. Teraz kiedy istnieje duże prawdopodobieństwo, że władze przejmie koalicja partii opozycyjnych znów wróciła do gry w Polsce. Właśnie udzieliła wywiadu w „Gazecie Wyborczej”, w którym w charakterystyczny dla siebie sposób - prostym językiem informuje czytelników, co czeka nas w najbliższych latach. „PiS zaczął demontować praworządność i demokrację - rozkręca się obecna europosłanka EPL, - Polskę przestano określać mianem państwa leżącego w

Europie Środkowej. Wróciło pojęcie Europy Wschodniej. Z drugiej strony słyszałam z ust naprawdę zaangażowanych polityków europejskich obawy, że jeżeli Polska zrobi jeszcze jeden krok w kierunku orbanizmu, to cały projekt zjednoczonej Europy będzie zagrożony. [...] Ale to już przeszłość. Teraz przed Polską wszystkie drzwi w Brukseli będą stały otworem. No właśnie! Bienkowska nazywa walkę o możliwość prowadzenia własnej polityki zagranicznej mianem „orbanizmu”. To wiele mówi. Podstawową cechą suwerennego państwa jest możliwość prowadzenia własnej polityki zagranicznej. A to w świetle zakusów Brukseli i Berlina w kierunku Unii jako państwa federalnego wydaje się już niemożliwe. Głównie to, o możliwość prowadzenia własnej polityki zagranicznej toczą się na świecie wojny, jak ta pomiędzy Moskwą, Ukrainą. Pozornie „wszystkie drzwi w Brukseli [dla Polski] będą stały otworem”, a w praktyce będziemy mieli niewiele do powiedzenia. To raz. Dwa: „Unia powiększy się do trzydziestu kilku krajów. A to

będzie oznaczać zmianę sposobu jej funkcjonowania. Trudno sobie wyobrazić zarządzanie takim kolosem z utrzymaniem prawa weta. To przepis na katastrofę. Nie uciekniemy przed rozmową o zmianie traktatów, jeśli myślimy serio o rozszerzeniu Unii” - uważa europosłanka. Widać jak na dłoni, że dla Bienkowskiej nie ma odwrotu od przymusu przyjmowania nielegalnych migrantów i stworzenia UE na nowo jako superpaństwa zarządzanego przez Brukselę i Berlin - bez prawa weta i równego traktowania wszystkich państw-członków. Czyli wykonujemy bez dyskusji wszystkie polecenia Unii, bo PiS się stawiał i tylko psuł dobrą atmosferę jaka panowała na brukselskich salonach. A teraz pochwałą (już się to dzieje), poklepią po plecach, a i tak zrobią swoje w milej atmosferze. Jak Tusk i jego akolici „walczyli” o swoje niegdyś z Moskwą można zobaczyć w serialu „Reset”. Tanio oddajemy naszą skórę. Zbyt tanio.

**Andrzej Potocki**



# Oświadczenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku

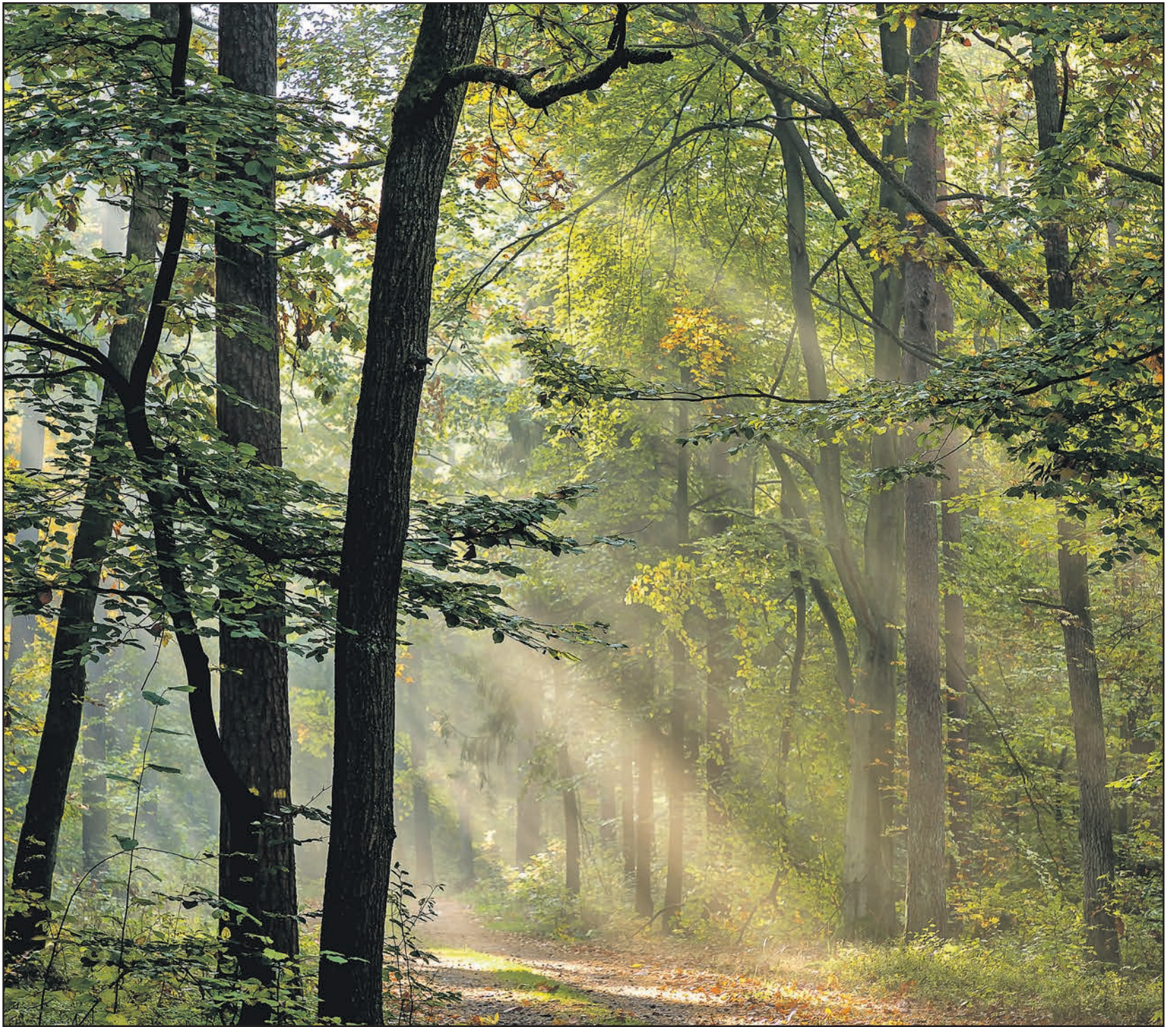
W dniu 5 października 2023 r. Prezydenci miast Sopotu i Gdańska, Jacek Karnowski i Aleksandra Dulciewicz na briefingu prasowym przez siedzibę RDLP w Gdańsku protestowali przeciwko gospodarce leśnej prowadzonej w Lasach Państwowych położonych wokół Trójmiasta, dla których w roku 2015 plan prowadzenia tejże gospodarki zatwierdził rząd koalicji PO-PSL.

Tymczasem władze wymienionych miast zaplanowały i realizują wyłesienia gruntów na terenie zarządzanych przez siebie miast, tj.: Sopot - 24 ha, a Gdańsk - 80 ha z przeznaczeniem na cele inne niż las. Takie działanie w przestrzeni miejskiej nie jest problematyczne, natomiast gospodarka leśna prowadzona od ponad 100 lat na racjonalnych przyrodniczych, gwarantująca trwałość lasów! (m.in. wprowadzanie gatunków odpornych na suszę, inicjowanie młodego - silnego pokolenia lasu, troska o jego stan sanitarny), stanowi problem. Już wkrótce, tj. po wyborach, na powierzchni ok. 3000 m<sup>2</sup> w pobliżu Opery leśnej, rozpocznie się likwidacja lasu komunalnego w Sopocie - obok projektowanego w trosce o środowisko rezerwatu przyrody.

Przypominamy, że praca leśników w lasach Trójmiasta przygotowuje te ekosystemy do nadchodzących zmian klimatycznych. Wylącznie Lasy Państwowe dbają o powiększanie obszarów leśnych własności Skarbu Państwa. Tylko w ostatnich latach, mimo utraty około 200 ha powierzchni leśnych na ważne cele infrastrukturalne służące całemu społeczeństwu (trasa S6, inne drogi publiczne, przekop Mierzei, itp.), powierzchnia leśna w zarządzie nadleśnictw RDLP Gdańsk zwiększyła się. LP wykupiły z rąk prywatnych ponad 1000 ha lasów oraz gruntów do zalesienia.

Jedynie państwowa własność lasów stanowi gwarancję, iż nie zostaną one wycięte pod działalność komercyjną, a w szczególności deweloperską, itp.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku







# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 246 ABCDE

Czwartek, 27 października 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno  
— — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świdwie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

## Jeszcze w bieżącym tygodniu wojska węgierskie przekroczą granicę czeską

### Odpowiedź Pragi na ultimatum Węgier już w Budapeszcie

PRAGA. Między godziną 13 i 14 odpowiedź rządu praskiego na notę została doręczona posłowi węgierskiemu w Pradze. Odpowiedź ta przez specjalnego kuriera została natychmiast samolotem wysłana do Budapesztu.

Treść odpowiedzi rządu czeskiego na notę węgierską do chwili oddawania numeru na maszynę nie została opublikowana.

BUDAPESZT. Prasa węgierska podkreśla, że ostatnia nota węgierska była ostatnią już próbą pokojowego uregulowania kwestii czesko-węgierskiej. Pró-

ba ta jest bezapelacyjnie ostatnią. W razie dalszego zwlekania Pragi, obecna taktyka rządu węgierskiego musi ulec gruntownej zmianie.

Go do terminu, jaki rząd węgierski

postawił w sprawie wkroczenia wojsk węgierskich na terytoria już dziś nie-sporne, z kół dobrze poinformowanych oświadcza, że jest on krótki i że przypada na ostatnie dni bieżącego tygodnia.

### Granica polsko-węgierska tak zmieni mapę w środkowej Europie



Dotychczas.



Po zmianie granic

### 30 dywizji niemieckich rzuciła III Rzesza na teren Sudetów

BERLIN. Kierownik oddziału prasowego naczelnej komendy sił zbrojnych Rzeszy mjr. von Wedel oświadczył w wywiadzie, że do kraju sudeckiego wkroczyło około 30 dywizji, z czego znaczną część stanowiły oddziały zmotoryzowane. W pokojowym wkraczaniu wzięły też udział siły lotnicze z 500 samolotami. W razie konfliktu wojennego dla za-władnięcia fortyfikacjami czeskimi, postawione były do dyspozycji, prócz dział najcięższego kalibru i samochodów pancernych także i inne środki, które w naj-krótszym czasie sparaliżowałyby działalność broni nieprzyjacielskiej.

### Lotnicy węgierscy zestrzelili samolot czeski

PRAGA. Według informacji kół oficjalnych czeskich dwa myśliwskie samoloty węgierskie zestrzeliły na pograniczu węgiersko-czeskim samolot wojskowy czeski. Samolot czeski splonął doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

### Reprezentacja Anglii pokonała kontynent europejski 3:0

LONDYN. We środę wczesnym popołudniem rozegrany został w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a drużyną kontynentu europejskiego.

Mecz zgromadził ponad 65 tys. widzów i zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0 (2:0).

Na terenie powiatu tczewskiego F. J. Hillar, b. członek zarządu Stronnictwa Narodowego, wydał ulotkę, w której podaje powody swego wystąpienia ze Stronnictwa Narodowego.

Oto co p. Hillar pisze w wspomnianej ulotce:

„Rolnicy! Koledzy! Powody mego wy-

stąpienia z Stronnictwa Narodowego są następujące:

1) Prezes wojewódzki Stronnictwa Narodowego (ks. Chudziński dop. red.) jest zdania, że do Sejmu powinni wejść ludzie bez czci i honoru, komuniści, Żydzi i t. p.

Z tym stanowiskiem się nie zgadzam,

### Dumański zgłosił kasację wyroku

#### Kasację zgłosił również prokurator

Przykra sprawa Dumańskiego, o której głośno jest w całej Polsce, nie jest jeszcze ostatecznie zakończona. Jak się dowiadujemy, Dumański skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego na 1 i pół roku więzienia, wniósł kasację od skazującego wyroku, sprawa więc oprze się

o Sąd Najwyższy. Ciekawy będzie wy-nik tej sprawy tym więcej, że również prokurator, uważając, że kara jest zbyt niską, wniósł kasację. Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie.

## JECOROL

MAG. A. BUKOWSKIEGO

ZWIEKSZA WAGĘ, WZMACNIA OCZLWIE

STOSOWANY JEST

ZAMIAST  
TRANU

SMACZNY; SKUTECZNY  
W UŻYCIU PRAWIE OD PÓŁ WIEKU

### Czesi nadal prześladują Polaków

MOR. OSTRAWA. Policja czeska zamknęła szkołę polską w Witkowicach koło Mor. Ostrawy. Dwaj przedstawiciele ostrawskiej dyrekcji policji pozamykali wszystkie sale i skonfiskowali klucze od szkoły i sal harcerskich. Nie pozwolono niczego zabrać z budynku szkolnego, nawet rzeczy stanowiące prywatną własność harcerzy polskich.

## Straszliwe oskarżenie b. członka zarządu pod adresem Stronnictwa Narodowego

a) bo nie chce, abyśmy my rolnicy płacili podatki, które tamci uchwalą (Żydzi i komuniści dop. red.), b) bo nie wierzę, by tamci podnieśli cenę za zboże i przywrócili opłacalność naszych warsztatów, c) bo wiem, że tamci nie uchwalą ustaw oddłużeniowych, d) bo wątpię czy ordynacja wyborcza, którą tamci uchwalą, będzie nam odpowiadała.

Drugim powodem, który zmusił mnie do wystąpienia z S. N. jest stosunek p. Józefa Matlosza p. o. kierownika Stronnictwa Narodowego na powiat tczewski do Cukrowni S. A. Pelplin.

(p. Józef Matlosz jest pracownikiem cukrowni w Pelplinie — dop. red.)

Koledzy! Oświadczam, że ja na niczym żółdzie nie stoję.

Rolnicy! Głosowanie to nie łaska, to akt samoobrony zawodowej.

Kółkowie! Niech żyje P. T. R. i niech pokaże nareszcie swoje siły.

Fr. J. Hillar

Oświadczenie to piętnuje działalność prowodyrów Stronnictwa Narodowego, którzy w zaciętrzewieniu partyjnym godzą w najżywoźniejsze interesy Państwa, w myśl tradycyjnej zasady, że im w kraju będzie gorzej, to dla ich partii będzie lepiej.

To stwierdza nie przeciwnik Stronnictwa Narodowego, lecz jeden z czołowych działaczy tej partii na terenie powiatu tczewskiego p. Fr. Hillar z Rajków.

Prawdziwi patrioci masowo występują ze Stronnictwa Narodowego, ponieważ zmierzają ono ku przepaści, pracując na zgubę Państwa Polskiego.

## Groźny pożar transatlantyku niemieckiego na pełnym morzu

### Niebezpieczeństwo zostało zażegnane o własnych siłach

NOWY JORK. Na pokładzie wielkiego niemieckiego parowca transoceanicznego „Deutschland”, który w dniu 20 bm. opuścił Bremę w drodze do Nowego Jorku, wybuchł we wtorek wieczorem wielki pożar. Wśród 12 parowców, które pośpieszyły będącemu w niebezpieczeństwie transatlantykowi znajdował się również wielki parowiec niemiecki „Bremen”.

Na pokładzie „Deutschland” znajduje się około 1000 osób.

W nocy niebezpieczeństwo zostało całkowicie zażegnane, dzięki niezwyklej ofiarności i odwadze, z jaką załoga statku walczyła z żywiołem. Nikt z pasażerów nie odniósł szwanku. Wkrótce po przybyciu na pomoc parowca „Europa” oraz amerykańskiego trawlera kapitan statku „Deutschland” zawiadomił pasażerów, że pożar został zlokalizowany i

żadne niebezpieczeństwo więcej już nie grozi.

Przyczyny pożaru wciąż jeszcze są nieznane. Wiadomość o pożarze zaskoczyła pasażerów podczas wieczoru tanecznego. Nie wywołało to jednak zbyt wielkiej paniki, albowiem część pasażerów znajdowała się już w swych kabinach. „Deutschland” odhodził dalszą podróż o własnych siłach.



PARTNER WYDANIA



## Pan Prezydent Rzplitej wśród osadników wielkopolskich

POZNAŃ. Powiat szamotulski, a z nim całe osadnictwo poznańskie i pomorskie przeżyły swój wielki dzień, witając Głową Państwa na terenie nowo utworzonych osad parcelacyjnych.

Na dworcu we Wronkach przywitani Dostojnego Gościa i jego świtę wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski i dowódca OK gen. Knoll-Kownacki, po czym korowód samochodów udał się na teren parcelowany w Nowej Wsi, gdzie po mszy św. ks. kardynał Prymas Hlond dokonał uroczystego poświęcenia nowo utworzonych 72 osad rolniczych o powierzchni 7-14 ha.

O pomysłnym wyniku przeprowadzonej akcji parcelacyjnej i zadowoleniu obdarzonych ziemią i własnym warsztatem pracy osadników, świadczyły najwymowniej ich uradowane twarze i spon taniczne wybuchy wdzięczności, jakimi witali Pana Prezydenta i ministra rolnictwa na progu każdej zwiedzanej zagrody.

U osób prowadzących siedzący tryb życia i nadmierne odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprzyja dła spokojny sen. Zalec. przez lek. (11849)

### Jednomyślność była najskuteczniejszą bronią Polaków zza Ołzy

WARSZAWA. W czasie poniedziałkowej uroczystości pożegnania Polaków zza Ołzy w Światowym Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie między innymi delegatami Śląska Zaolzańskiego przemawiał prezes P. P. S. Badura, który podniósł, że pozytywny wynik zabiegów Polski osiągnięty został jedynie dla tego, iż wszyscy na Śląsku Zaolzańskim byli jednej myśli bez względu na swe przekonania polityczne i dzięki tej jednomyślności Śląsk Zaolzański powrócił do Polski.

### Min. Ulrych przemawia w Wielkopolsce

POZNAŃ. Minister komunikacji Ulrych, który kandyduje na posła do Sejmu w okręgu, obejmującym powiaty ostrowski, kępniński, krotoszyński, jarociński, pleszewski i ostrzeszowski, przemawiać będzie we czwartek w Ostreszowie i Kępnie, w piątek w Jarocinie i Kostrzynie, a w sobotę w Ostrowie i Pleszewie.

### Kara śmierci dla porywaczy dzieci w Gdańsku

Rozporządzeniem zmieniającym kodeks karny wprowadzona została w Gdańsku kara śmierci również na sprawców gwałtownego porwania dziecka lub pozbawienia go wolności celem uzyskania okupu. Oznacza to dalsze dostosowanie do niemieckiego kodeksu karnego.

### Anglia we mgłach

LONDYN. We wtorek w Londynie i różnych częściach Anglii panowała niezwykle gęsta mgła. Londyn był pogrążony w tak wielkich ciemnościach, że na ulicach nie było widać dalej niż na 3 metry. W całym kraju zanotowano szereg wypadków komunikacyjnych. Na kanale La Manche oraz na Tamizie żegluga została całkowicie przerwana. Ani jeden parowiec nie opuścił portów angielskich. Również żegluga powietrzna została przerwana. Samolot kursujący na linii Paryż - Croydon musiał lądować przymusowo w Lympe. Podczas lądowania samolot z powodu gęstej mgły runął na drzewo i został poważnie uszkodzony. Jednakże nikt z 16 pasażerów nie poniósł szwanku.

Samolot jednego z holenderskich towarzystw lotniczych nie mógł z powodu mgły lądować w Manchester i zawrócił z powrotem do Amsterdamu.

### Kuźnicy na Helu groził zalew

Szalejący od kilku dni północny sztorm na Bałtyku atakuje brzegi półwyspu Helkiego. Poziom wody napędzonej wiatrami podniosły się znacznie. W kilku miejscach fale, dochodzące do 5 metrów wysokości poważnie uszkodziły chroniące półwysep wydmy — specjalnie zaś koło Chałup i Kuźnie. W Kuźnicach zagrożone zostały poważnie nowo postawione łazienki. Urząd Morski zmobilizował do akcji ratunkowej rybaków, którzy pracując w nieprzemakalnych ubraniach połowowych, faszyną i workami piasku zakładali wyrwy. W wyrwy nalozono około 3 wagonów faszyny i blisko 1000 worków piasku, ratując w ten sposób Kuźnice od zalewu. Obecnie sztorm słabnie.

O zmroku Pan Prezydent R. P. powrócił do Wronek, skąd specjalnym pociągiem odjechał do Warszawy.

Uroczystość pobłogosławienia nowego wielkopolskiego skupiska osiedleńczego przez najwyższego Dostojnika Kościelnego Polski, którą uświetnił swym udziałem Najwyższy Dostojnik Państwa, przeobraziła się w podniosłą manifestację uczuć patriotycznych tego elementu, który, zrośnięty z ziemią ojczystą na własnym zagonie, twardą ręką i hartem ducha rolnika polskiego tworzy i mnoży nieprzemijające wartości narodowe.

## Książę Kentu będzie mianowany generalnym gubernatorem Australii

LONDYN. Brat króla Jerzego, książę Kentu, mianowany zostanie generalnym gubernatorem Australii. Obecny generalny gubernator Australii, general wojsk brytyjskich, lord Gewrie, który liczy 67 lat, ustępuje w roku przyszłym z powodu podeszłego wieku.

Jerzy, książę Kentu, liczy obecnie 36 lat i ożeniony jest — jak wiadomo — od

## Dlaczego prokurator S. O. w Grudziądzu polecił zaarrestować prezesa Stron. Nar. w Lidzbarku?

Dn. 22 bm. na polecenie prokuratora S. O. w Grudziądzu V rej. w Brodnicy przytrzymany został Stanisław Gawrys z Lidzbarka, prezes miejscowego koła Stronnictwa Narodowego, podejrzany o przestępstwo z art. 156 k. k.

Tło sprawy jest następujące: pan K. kupiec z Lidzbarka, członek miejscowego Koła S. N. został przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie wyznaczony na delegata na Zgromadzenie Okręgowe Wyborcze dla dokonania wyborów kandydatów na po-

slów. Jako świadomy swych obowiązków obywatel p. K. wziął w nim udział, pomimo presji, jaką na niego wywierały miejscowe władze S. N. z Gawrysiem na czele, aby demonstracyjnie rzekł się mandatu, tak jak to zrobił drugi delegat Izby, p. G.

Po powrocie ze Zgromadzenia Okręgowego p. K. spotkał się ze strony Koła Stronnictwa Narodowego z silną akcją, zmierzającą do podważenia jego autorytetu wśród organizacji społeczno-gospod. w których brał czynny udział i to na stanowiskach kierowniczych. Rozpoczęto nań nagonkę na wszystkich polach życia społeczno-prywatnego, chcąc go w ten sposób „ukarać“ za to, że brał udział w kolegium wyborczym, do którego powołała go jego zawodowo-gospodarcza organizacja.

Prokurator, po zapoznaniu się ze szczegółami całej akcji, zmierzającej do wywarcia wśród społeczeństwa m. Lidzbarka sugestii, że członkowie biorących jakikolwiek udział w wyborach spotka ze strony władz S. N. zemsta — uznał za wskazane postawić Gawrysię jako inicjatora tej akcji w stan oskarżenia o wywieranie psychicznej presji na nie branie udziału w wyborach.

## Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN.

### NA WYBRZEŻU

Żywa działalność objawia OZN na wybrzeżu. Odbyły się tam w ciągu ub. 2 dni zebrania wyborczo-poselskie w Dąbrówce, Rohakowie, Swarzewie, Jastarni, Pucku, Barłominie, Krokowie, Szczecinie, Wyszecinie i W. Kacku z udziałem kandydatów na posłów pp. Grotha, Janickiego i Konkolewskiego. Odbyły się też zebrania w Gdyni.

### W OKRĘGU TORUŃSKIM

We wsi Łążyń przemawiali do rolników pp. Podwojski, Wozniak i Komorowski, w Turzynie kandydat na posłów pp. Klimek i Kamiński oraz ks. dziekan Prabucki z Gostkowa, który w gorących słowach nawoływał zebranych do oddania głosów i spełnienia w ten sposób obowiązku obywatelskiego.

### W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM

W Powalkowie i Ciecchocinku przemawiali kandydaci na posłów pp. dr. Chmura i burm. Filipowicz. W Ciecchocinku obecnych było 250 osób. W Dziwnie, Łanietach, Choceniu i Chodoczcu przemawiali mówcy z Włocławka i liczni miejscowi, we Włocławku urządzili zebranie ze znacznym udziałem członków i delegatów Zw. Pracy Obyw. Kobiet oraz Zw. Pol. Zw. Zawodowych.

### W OKRĘGU INOWROCŁAWSKIM

Odbyły się zebrania w Rowiewie, Siplorach i Piotrowie z przemówieniami kandydatów inż. Wichlińskiego, Michalskiego i Kapelińskiego. Na niedzielę 30 bm. zapowiedzianych zostało 130 zebrań w powiecie inowrocławskim.

### W OKRĘGU BYDGOSKIM

Spośród mnóstwa zebrań na specjalną uwagę zasługuje wiec w Kcyni, zwołany przez OZN pod przewodnictwem burm. Pytla. Na wiecu wystąpił b. prezes miejsc. koła Str. Nar. p. Kubanek, który oświadczył, że popiera OZN i wzywa wszystkich Polaków do pójścia do wyborów i oddania głosów na kandydatów OZN.

## Nowy ambasador Francji w Berlinie

BERLIN. Rząd Rzeszy udzielił agremnt dla następcy ambasadora francuskiego Francois-Poncet'a-Coulondrea.

## Nowy statek polski „Lida” przybył do Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni zamówiony w grudniu ub. roku w stoczni angielskiej nowy polski statek towarowy, który w sierpniu br. został spuszczonej na wodę i otrzymał nazwę „Lida”. Statek „Lida” jest to parowiec jednośrubowy, mający około 2100 t pojemności, a wzmocnieniem przeciwdziałającym. Długość statku wynosi 117 m. Siła maszyn około 1000 km. Statek posiada dwie duże łodzie, z międzypokładem w tylnym ładowni, 4 tuki, 2 maszyny oraz 4 półmaszyny przy nadbudówce.

Przybywający po raz pierwszy do macierzystego portu statek, powitany został przez kapitana portu, który na ręce kapitana statku złożył życzenia pomyślnej pracy dla załogi jak również dla statku.

Z początkiem przyszłego tygodnia ss. „Lida” wyjdzie w swą pierwszą podróż z ładunkiem drzewa do portów zachodniej Anglii.

## Bydgoszcz zainteresowała się Śląskiem Zaolzańskim

Pierwsze zamówienia przemysłu bydgoskiego w hutach i kopalniach zaolzańskich

Bydgoszcz jako jedno z pierwszych miast pomorskich nawiązało stosunki gospodarcze z hutami i kopalniami Śląska Zaolzańskiego — kierując tam poważne zamówienia.

W pierwszym rzędzie skierowała swe zamówienia do kopalń zaolzańskich bydgoska gazownia miejska. Jak wiadomo, gazownia w dużych ilościach produkuje koks, a do tego celu węgiel zaolzański nadaje się tak doskonale, jak żaden inny na świecie.

W Karwinie bawił onegdaj dyrektor gazowni bydgoskiej inż. Klimczak, który poczynił odpowiednie zamówienia i transakcje. Narazie zamówienia te nie są bardzo duże, gdyż gazownia nasza posiada poważ-

ny zapas węgiel i dawniej zawarte umowy na dostawę z kopalń Górnego Śląska. Z chwilą jednak wyczerpania się zapasów i upłynięcia starych umów, gros węglowego zapotrzebowania gazowni bydgoskiej pokrywane będzie na Zaolziu.

Prócz gazowni kilka firm i przedsiębiorstw prywatnych w Bydgoszczy poczyniło zamówienia w kopalniach i hutach zaolzańskich. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się wysokogatunkowa stal z hut trynieckich.

Dla odpowiedniego rozprowadzenia produktów przemysłu zaolzańskiego na teren Pomorza, powstanie wkrótce w Bydgoszczy przedstawicielstwo tych kopalń i hut.

## HERBATA Hozakowskiego

to rozkosz znawców

Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. telefon 2161. (1330)

## Przy młóceniu zboża stracił obie ręce

Straszny wypadek pod Grudziądzem

Straszny wypadek wydarzył się w dn. 25 bm. w Łasinie. W zabudowaniach gospodarczych Edmunda Szpittera młociono zboże młóczarnią parową. W pewnym momencie nadszedł niejaki Leon Kur i chcąc widocznie pomóc komuś

znajomemu, wszedł na młóczkarnię i począł wpuszczać snopki zboża do młóczkarni. Nieobeznany z pracą spotkał jednak straszny wypadek, bowiem wał wciągnął go do młóczkarni i oberwał mu obie ręce powyżej łokci.

## 10.000 osób z p. Wojewodą Pomorskim na czele zęgnąło śp. starostę lipnowskiego

Wczoraj w południe odbył się w Lipnie pogrzeb zmarłego nagle na udar serca w ubiegłą niedzielę starosty powiatu lipnowskiego śp. mgr. Juliusza Muszyńskiego. — Uroczystości żałobne stały się wielką manifestacją ku czci Zmarłego, świadcząca, jak bardzo śp. starosta Muszyński był popularny wśród ludności powiatu, w którym gospodarzył około 4 lat.

W pogrzebie wzięło udział przeszło 10 tysięcy osób, tłumnie wypełniając ulice Lipna, przystrojonego we flagi opuszczone do połowy masztu i kirem okryte latarnie. W mieście pozamykano sklepy, przerwano pracę w urzędach i przedsiębiorstwach, a w chwili gdy ruszył kondukt pogrzebowy rozległ się przejmujący gwizd syren fabrycznych i bicie dzwonów.

Kondukt wyruszył ze starostwa, gdzie nad trumną przemówił Wojewoda Pomorski p. min. Władysław Raczkiewicz, podnosząc zasługę Zmarłego.

Piękne kazanie, poświęcone pamięci śp. starosty Muszyńskiego wygłosił w kościele ks. wikariusz Kuzio. Po nabożeństwie kondukt ruszył na stację kolejową. Na przedzie postępowały delegacje stowarzyszeń z 28 standardami i 60 wieńcami, kondukt prowadził ksiądz dziekan z Lipka, z Dobrzyńa nad Wisłą, Jan Ryglewicz z Lipna, proboszczowie ks. prof. Stelkowski, ks. prob. Stańczak, „O. Gwardian Bernardynów ze Skąpego, ks. prof. Panek i ks. prof. Olszyk. Szli również duchowni innych wyznań.

Za trumną tuż po rodzinie kroczyli pp. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, woj. komendant policji insp. Nowodworski, starostowie inż. Geisler z Włocławka, Piątkowski z Nieszawy, Wojciechowski z Rypina, Kalksteinem z Wąbrzeźna i nowomianowanym starostą lipnowski p. Zdzisław Galoży z Torunia.

Kondukt zatrzymał się po drodze przed gmachami sejmiku powiatowego, gdzie Zmarłego zęgnął p. Antoni Czerwiński i Domu Społecznego, gdzie wygłosił pożegnane przemówienie not. dr. Karol Hecht. Na stacji kolejowej wygłosili jeszcze przemówienia w imieniu rolników mjr. rez. Walenty Zieliński, prezes organizacji spółdzielczych Konwerski i imieniem kolegow starostów inż. Geisler.

Po uroczystościach żałobnych trumnę załadowano do wagonu, który do czasu szczytki śp. star. Muszyńskiego odstawił w jego strony rodzinne, do Mikulińca pod Trembowlę.

## Piękna uroczystość żołnierstwa w Cieszynie

CIESZYN. Wczoraj w południe odbyło się w Cieszynie uroczyste wręczenie przez wojsko szablki pamiątkowej gen. Bortnowskiemu. (Szczegóły tej pięknej manifestacji żołnierskiej podamy jutro).



PARTNER WYDANIA



**Gdańsk**

27 — Czwartek  
**Sabiny** 27 październ.  
 Jutro — Piątek  
**Szymona** 28 październ.

Dyżur nocny lekarzy pełnią dnia 27 bm.  
 W Gdańsku: dr. Brauer, Stadtgraben 8, tel. 24323 i dr. Wolter, Faulgraben 10, tel. 41183.  
 We Wrzeszczu: dr. Perseheidówna, Janoschkentalerweg 47b, tel. 41179.  
 W Sopocie: dr. Lork, Seestrasse 31, tel. 51211.

**Notatki kronikarza**

— Zamiast wieńca na grób śp. Jana Cieleckiego ofiarował p. A. Kronman z Sopot 10 (dziesięć) guldenów na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.  
 — Do karambolu kolejowego doszło wczoraj pod Pęczotkami. Pociąg towarowy wjechał na samotnie stojący parowóz, który został lekko uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.  
 — Lotna kontrola zegarów publicznych przeprowadzona została na ulicach Gdańska w godzinach południowych, wywołując duże zaciekawienie wśród przechodniów.

**Z TOWARZYSTW.**

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia 3 listopada 1938 r. w I terminie o godz. 17.30, w II terminie o godz. 18 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku z następującym porządkiem dziennym:  
 1. Wybór prezydium zebrania,  
 2. Uchwalenie preliminarza na rok 1939,  
 3. Wolne głosy.  
 Zebranie odbędzie się w salce posiedzeń zarządu Gminy Polskiej — Związku Polaków na I piętrze w gmachu b. Dyrekcji Kolejowej. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

**KRONIKA POLICYJNA Z 26 BM.**

— Przytrzymano 12 osób, w tym 7 za opilstwo, 1 za przewinienie obyczajowe, 1 za przewinienie dewizowe oraz 3 ze szczególnych przyczyn.  
 — Z urzędu stanu cywilnego. Zgony: mężatka Selma Loth z domu Müller, 1. 54; mężatka Gerda Wienecke, z domu Nikolauski, 1. 22; dozorczyni Hulda Olszewska, 1. 50; technik Artur Zerwer, 1. 67; wdowa Krystyna Stephanson, z domu Christoffersen, 1. 81; córka Heidricha des Hochs Reschke, 1. dzień; mężatka Teresa Schweighöfer, z domu Thymian, 1. 55; stenotypistka Elza Gottesneyer, 38 l., wdowa Maria von Roy z domu Hestel, 1. 83; pomocnica domowa Klara Hofer, 1. 87, wdowa Dorota Scherenberg z domu Bliedung, 72 l., kupiec Paweł Roehr, 1. 68.

**Najmilsza wieczorynka harcerska**

Najmilszą wieczorynkę w dniu 6 listopada br. w Stoczni Gdańskiej o godz. 18-tej punkt urządziła nasza kochana młodzież harcerska, wystawiając własnymi siłami sztukę sceniczną ze śpiewami pióra działacza harcerskiego p. Kazimierza Szymańskiego pt. „Myślny przyszłością narodu”. W trzeciej odsłonie autor wprowadza nas do obozowego „ogniska harcerskiego” — przy którym harcerz się wyżywa a serca harcerskie z sercami obecnych gości w ciepłe „ogniska” zlewają w uświetnieniu pieśni i zycia rycerskiego.  
 Ceny harcerskie od 50 groszy do 2 zł — bajkowo niskie.  
 W chórze harcerskim biorą udział obydwie chorągwie: żeńska i męska.  
 Węc 6-go listopada na tę godzinę przybywajcie wszyscy na miłą i pełną humoru i pieśni wieczorynkę.

**Liczymy na niedzielne zwycięstwo Gedanii**

**Tabela rozgrywek mistrzowskich i szanse piłkarzy polskich**

Piłkarze Gedanii ostatnim pasmem sukcesów w ciężkich rozgrywkach o mistrzostwo okręgu zwrócili na siebie powszechną uwagę, tymbardziej, że seria zwycięstw jest nieprzerwana, a więc poprawa formy nie stanowi czegoś przemijającego. Najbliższym tego sprawdzianem będzie mecz niedzielny: 30 bm. o godz. 14.30 w Gdańsku rozegrają piłkarze polscy pierwsze w bież. rozgrywkach spotkanie z zespołem von der Goltz z Tyłży. Uwzględniając własne boisko i ostatnio przez Gedanię wykazaną dyspozycję strzałową liczymy na wyraźną, przekonującą zwycięstwo drużyny polskiej co najmniej różnicą dwóch bramek. W tym samym dniu walczyć jeszcze w Gdańsku BuEV z Policją.

W obliczu nadchodzących spotkań warto zainteresować się obecnym stanem rozgrywek mistrzowskich ze szczególnym podkreśleniem położenia i możliwości Gedanii. Tabela mistrzowska wygląda obecnie następująco:

	Pkt.	St. br.
1. Hindenburg (Olsztyn)	10: 0	24: 5
2. Masovia (Bik) (Lyck)	12: 6	25: 15
3. Policja (Gdańsk)	11: 7	19: 17
4. Gedania (Gdańsk)	10: 8	20: 20
5. Prussia Samland (Król.)	8: 8	15: 11
6. B. u. E. V. (Gdańsk)	6: 8	10: 8
7. V. f. B. (Królewiec)	7: 9	17: 29
8. York (Wystruć) (Susterberg)	5: 9	15: 17
9. V. d. Goltz (Tyłża)	5: 11	8: 27
10. Rasensport Preussen (Król.)	4: 12	15: 25

Jak widzimy, Gedania jest w czołówce zespołów i ma jeszcze duże szanse.

Jak w każdym sporcie, tak i — może nawet przede wszystkim — w piłce nożnej wszelkie teoretyczne rozważania szansa są bardzo ryzykowne, papierowe obliczenia biorą w łeb na boisku, co trafnie wyraża się w popularnym określeniu: „piłka nożna jest okrągła”. Niezależnie od tego pewnie umiarkowane horoskopy znajdują zawsze swe życiowe uzasadnienie.

Najgroźniejszym przeciwnikiem jest bezsprzecznie olsztyński „Hindenburg” silna drużyna wojskowa, która dotychczas nie straciła ani jednego punktu. Zespół ten musi jednak rozegrać jeszcze 14 spotkań w stosunkowo niedługim czasie, co może odbić się ujemnie na formie graczy i spowodować znaczniejszą utratę punktów. Gedania w najlepszym teoretycznie wypadku ma szanse na pierwsze, ale praktycznie przy złej „konjunkturze” może znaleźć się na 5-tym miejscu, nigdy jednak nie spadnie z ligi.

Piłkarze polscy najaj przed sobą jeszcze następujące spotkania: dwa mecze z v. d. Goltz, w których cztery punkty przypaść nam powinny: 2 spotkanie z „Hindenburgiem”, które prawdopodobnie przegramy, ewentualny podział punktów byłby dużym sukcesem; jeden mecz w Wystruciu z Yorkiem, który opuścić powinien boisko minusowym bilansem; walkę z królewieckim V.F.B. musi Gedania rozstrzygnąć na swą korzyść, zwłaszcza, że gra na własnym boisku, ten sam wynik przewidujemy w dwóch spotkaniach z królewieckim Preussen, a także w meczu z Masovią, która ulęc musi, jeśli Gedania forsować będą swój największy atut: piaską i szybką grę.

Takie to są prorocstwa sportowe, a o ile się sprawdzi, zobaczymy dopiero na boisku, na którym oby zawsze w jak największej liczbie znalazła się publiczność polska.

Gedanie zasługują na poparcie!

**Z portu gdańskiego**

**PRZYWOZ RUDY**

Dnia 25 października wszedł do portu gdańskiego szwedzki statek „Bothnia” o pojemności 711 nrt. z ładunkiem 2.135 ton rudy pochodzącej z Vesterås. Transport ten zostaje wyladowany w basenie dla towarów masowych w Wistoulscin.

**PRZYWOZ SIEDZI**

Dnia 23 października wszedł do portu gdańskiego holenderski statek motorowy „Anna W.” o pojemności 146 nrt. z ładunkiem 1.797/1 oraz 762/2 beczek siedzi pochodzących z Great Yarmouth.

**WYWOZ WĘGLA DO ITALII**

W tym samym dniu opuścił port gdański italski statek „Silvachino Louro” o pojemności 3.151 nrt. z ładunkiem 7.106 ton węgla z przeznaczeniem do Genui.

**PRZEŁADUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH**  
 w dniu 25 października 1938 r.  
**Eksport**

Ładunek	Gdańsk ton	Udunia ton
Węgiel	15063	19155
Żelazo	795	460
Włókna	—	—
Browno	1299	1620
Nafta i t. p.	211	45
Selaso	85	535
Drobnia	1999	1127
Różne	—	—

**Import**

Ładunek	Gdańsk ton	Udunia ton
Ruda	—	655
Żelazo	—	800
Nawozy szt.	450	—
Słój	—	—
Selaso	—	540
Selaso	—	30
Drobnia	376	1750

**STAN WODY W WIELKIEJ**

Miejscowość	Woda średnia	
	24 X	25 X.
Kraków	-1.84	-2.82
Zawichost	1.47	1.34
Warszawa	1.62	0.85
Płock	1.72	0.50
	Woda średnia	
	25. X.	26. X.
Kozub	-1.32	0.48
Wardon	1.97	0.46
Chełmno	1.28	0.40
Jrudziszka	1.44	0.63
Kurszbrak	1.85	0.69
Pielko	0.90	0.13
Cesow	0.82	0.16
Danziger Haupt	2.80	3.54
Stinlage	2.86	2.28
Schleusenborn	2.41	2.62

**W piątek odczyt**

**Gdynia a Gdańsk w świetle opieki społecznej**

Staraniem zarządu okręgu gdańskiego Federacji P. Z. O. O. w piątek 28 bm. odbędzie się w Gdańsku odczyt p. Marii Róży Frankowskiej, radnej miasta Gdyni na temat: „Gdynia a Gdańsk w świetle opieki społecznej”.  
 Ciekawy ten ze względu na aktual-

ność tematu i osobę prelegentki odczyt odbędzie się o godz. 19.30 w dużej sali konferencyjnej budynku podrekracyjnego P. K. P., wejście główne od ulicy Am Olivaertor 214. Wstęp wolny. Spodziewać się należy dużej frekwencji.

**Dwa samochody rozbiły się o drzewo szosowe**

We wtorek po południu na Wielkich Żulawach wydarzyły się dwie poważne katastrofy samochodowe. W pierwszym wypadku samochód służbowy kierownictwa okręgowego kobiet partii nar.-socjalistycznej otarł się w pełnym pedzie o drzewo przydrożne, wpadając kilkanaście metrów dalej na drugie drzewo. Kierowniczka Günther i kierowca samochodu Böhnke odstawieni zostali ciężko ranni do szpitala Diakonisek, trzecia pasażerka Gabriel odniosła lekkie uszko-

dzenia. Wypadek zdarzył się na szosie między Gottswalde a Käsemark.

W godzinę później między Wocławem a Scharfenbergiem samochód osobowy inżyniera Wernera Dan z Gdańska wjechał do rowu, po czym uderzył o drzewo. Wszyscy pasażerowie, kierujący autem właściciel, żona jego i Herta Wokelt odnieśli poważne rany.

W obu wypadkach samochody uległy znacznemu zniszczeniu.

Twoja codzienna kawa  
**KAWA KAISERA**

Prosimy spróbować nasze dobre mieszanki:

Ulubiona mieszanka 125 gr. . . . . 0.80  
 Wydajna 125 gr. . . . . 0.90  
 Marka „dzbanek“ do kawy . . . . 125 gr. 1.00  
 Dzbanek do kawy ekstra . . . . . 125 gr. 1.20  
 i dalsze znakomite mieszanki.

**KAISER'S** KAFFEE GESCHAFT

Miłośne dla planujących wyjazdów, dotychczas tylko w piąty oraz ósmy dzień, do którego wjechał się odnowi. Konsekwentnie wstrzymując inne dni, podlega opłacie przez właściciela statku pocztowego w wysokości 10 gr.

Sprzedaję \_\_\_\_\_  
 Wpiszę \_\_\_\_\_  
 Nie listy rozrachunkowe! \_\_\_\_\_

Dziś nadajemy

**ORLEN**

**PARTNER WYDANIA**





Stanisław Seyfried

## Galeria Sztuki Gdańskiej

# 20 lat UTW w Sopocie

Co prawda historia powołania pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku sięga 50 lat, jednak Sopot tej szacownej instytucji doczekał się dopiero przed 20 laty.

Celem powołania takiej placówki było ustawiczne kształcenie seniorów, stymulowanie rozwoju ich osobowości oraz podnoszenie sprawności intelektualnej. Kwestia rozbudzenia ciekawości w osobach mających już za sobą olbrzymi bagaż wiedzy i doświadczeń nie był wcale tak łatwy. Program zajęć musiał być specjalnie dostosowany do wymagań poszczególnych grup wiekowych z uwzględnieniem nowych zagadnień ważnych dla otaczającego nas świata. Bowiem starość jak mówił Jan Paweł II „...jawi się jako czas pomyślny, w którym dopełnia się miara ludzkiego życia...”.

Sopocki Uniwersytet Trzeciego Wieku powołany został w październiku 2003 roku z inicjatywy miejscowych radnych śp. dr Małgorzaty Maj oraz Michała Woźniaka. Dziś ilość zajęć różnych dziedzin współczesnego życia zdumiewa, począwszy od wykładów kierunkowych z zakresu filozofii, antropologii, sztuki, lektoratów językowych, zajęć komputerowych po terapię tańcem, treningi pamięci, a także zajęcia pisarskie i ruchowe na basenie. W sumie w Sopocie zajęcia gromadzą blisko 800. uczestników na 56. kierunkach w 170 grupach.

Jedną z trzech grup na Wydziale Artystycznym prowadzi sopocka malarka Roswita Stern, która wraz ze swoją ekipą z okazji 20-lecia urodzin uniwersytetu przygotowała pracę malarską zatytułowaną „Sopocki Pejzaż”. Obraz namalowany jako prezent w technice akrylowej o wymiarach 100x100 jest pracą zespołową, przy której pracowali: Barbara Chytra, Inga Frankowska, Monika Gróźdź, Ewa Komodzińska, Hali-

na Kotowska, Elżbieta Kowalik, Danuta Leman, Krystyna Sadowska, Roswita Stern, Ryszarda Trzeźniewska i Gabriela Woźniak.

Ostatnio grupa malarska Roswity Stern była w Białogórze nad morzem uczestnicząc w kilkudniowym plenerze. Na ubiegłoroczne święta malarze przygotowali dużą pracę Bożonarodzeniową, a teraz rozpoczęli pracę nad polptykiem z okazji 200 lecia powstania sopockiego kurortu. Koniec pracy nad obrazami przewidziany jest na zakończenie roku szkolnego 2024. Motywem przewodnim polptyku będzie moło oraz rzeźba Georga Haffnera, założyciela Sopotu, autorstwa Zbigniewa Józwicka, a także korty tenisowe, Opera Leśna i hipodrom.

Zajęcia z zakresu sztuki cieszą się wielkim powodzeniem, wykłady w trzech grupach prowadzą wytrawni malarze. Uczestniczy w nich blisko 60 osób. Tak jak kiedyś przed laty, tak i dziś Sopot kontynuuje opinię artystycznego kurortu, miasta sztuki. Prace miejscowych artystów od czasu do czasu oglądać można w bibliotecznych pomieszczeniach Sopoteki.



Roswita Stern i "Sopocki Pejzaż"



Stanisław Seyfried



dna z pracowni UTW



Roswita Stern

*Wspólnie* dla kultury i sztuki Pomorza



# „Kryształowy” Przegląd Małych Form Teatralnych

Piętnastolecie czyli kryształowy jubileusz obchodził Przegląd Małych Form Teatralnych Dzieci i Młodzieży z Problemami w Porozumiewaniu się pod honorowym patronatem Wandy Chotomskiej. Na scenie klubu Żak zaprezentowało się 6 grup uczniów mających trudności w werbalnym porozumiewaniu się oraz gościnnie Grupa Teatralna „A może...”.



Październik jest na całym świecie miesiącem użytkowników komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC). AAC to grupa metod, które umożliwiają osobom niemówiącym lub mówiącym w ograniczonym stopniu porozumiewać się z otoczeniem. AAC pomaga osobom z zaburzeniami mowy wyrażać swoje myśli, uczucia oraz podejmować samodzielne decyzje wykorzystując systemy znaków i gestów pozwalających na porozumiewanie się osób niemówiących. Przedszkole nr 77 dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym w Gdań-

sku jako co roku włączyło się do ogólnopolskiej akcji promującej potrzeby osób niemówiących. Przez cały miesiąc Przedszkole nr 77 zorganizowało wiele akcji podnoszących świadomość społeczną dotyczącą użytkowników AAC, m.in. obchody Światowego Dnia Osób z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym, Czytanie Uczestniczące z wykorzystaniem pomocy AAC, które będzie miało miejsce w gdańskiej Bibliotece Manhattan. Przez cały miesiąc rodzice przedszkolaków z trudnościami w porozumiewaniu mogli

spotykać się z terapeutami z przedszkola nr 77 na rozmowach o tym jak wprowadzać system komunikacji dziecka niemówiącego, jak z niego korzystać i jak go dalej rozwijać.

Finałem i podsumowaniem październikowych działań Przedszkola nr 77 był XV Przegląd Małych Form Teatralnych dzieci i młodzieży z trudnościami w porozumiewaniu się. Patronem przeglądu jest Wanda Chotomska, której twórczość inspirowała małe formy teatralne wystawiane podczas poprzednich edycji przeglądu. W trakcie swoich

występów mali artyści wykorzystywali różne techniki komunikacji wspomagającej.

- Październik to szczególnie miesiąc w naszej placówce - powiedziała mgr Ewa Lewandowska, dyrektor Przedszkola Specjalnego Nr 77 Dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym. - Październik to międzynarodowy miesiąc komunikacji alternatywnej i wspomagającej. W naszym przedszkolu spośród wszystkich dzieci prawie 90 procent korzysta z takiej komunikacji, posługuje się taką komunikacją. Bardzo różną. Od obrazków, gestów, przez wyższą technologię

komputerową, wykorzystując specjalistyczny sprzęt żeby się komunikować. Na Przeglądzie spotykamy się po raz piętnasty więc jest jubileuszowe spotkanie. Jak zwykle towarzyszą nam duże emocje. Jednym z założeń tego przeglądu jest zaangażowanie dzieci i młodzieży niepełnosprawnej i dać im możliwość występów, pokazania swoich emocji, przeżyć, uczuć.

Przeгляд tradycyjnie rozpoczął hymn AAC, którego autorką jest Katarzyna Błaszkievicz z Przedszkola Specjalnego Nr 77.

Na scenie klubu Żak za-

## Program XV Przeglądu Małych Form Teatralnych

- Grupa Teatralna „A może...” - „Bolero”
- Przedszkole Terapeutyczne „Niebieski Korallik” w Pruszczu Gdańskim - „U doktora”
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Gdyni - „W ZOO. Wspomnień czar”
- Zespół Szkół Specjalnych Nr 5 w Sopocie - „4 pory roku w niezwykłym Sopocie”
- Szkoła Podstawowa Specjalna nr 37 w Gdańsku - „Spełniamy marzenia”
- Przedszkole nr 40 dla Dzieci ze Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi w Gdańsku - „Jeżyki - fani muzyki”
- Przedszkole dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym nr 77 w Gdańsku - „Słodki sen Wojtusia”

prezentowało się 6 grup uczniów mających trudności w werbalnym porozumiewaniu się oraz gościnnie Grupa Teatralna „A może...”.

**Tomasz Łunkiewicz**

## Zdunek Wybrzeże skompletowało skład

Okres transferowy w polskim żużlu zacznie się 1 listopada, ale w większości klubów składy są już znane. Zdunek Wybrzeże w ciągu trzech tygodni przedstawiło czterech zawodników, którzy w listopadzie podpiszą kontrakty. Nowymi zawodnikami w ekipie Eryka Józwiaka będą: Krzysztof Kasprzak, Niels Kristian Iversen, Mateusz Tonder i Tom Brennan. Po zdaniu licencji w formacji juniorskiej będzie jeździł Eryk Kamiński.

Najbardziej znanymi nazwiskami, które dołączą do Zdunek Wybrzeże są Krzysztof Kasprzak i Niels Kristian Iversen. Kilka lat temu obaj należeli do światowej czołówki czego dowodem są srebrny medal Grand Prix Kasprzaka (2014) i brązowy Iversena (2013).

Po tym jak poinformowano, że w Gdańsku zostanie Nicolai Klindt Polak został ogłoszony jako pierwszy nowy zawodnik w kadrze na 2024 rok. Jest wychowankiem Unii Leszno w barwach której zdał licencję w 2000 roku. Na koncie ma

24 medale mistrzostw Polski, 11 medali mistrzostw świata i 4 medale mistrzostw Europy. Stały uczestnik cyklu Grand Prix w latach: 2008, 2013, 2014, 2015, 2021. Na polskich torach reprezentował barwy Unii Leszno, Unii Tarnów, Stali Gorzów Wlkp., GKM Grudziądz, a ostatnio Wilków Krosno. Przez lata ścigał się także w Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Jako drugi nowy nabytek został ogłoszony Mateusz Tonder, wychowanek Falubazu Zielona Góra. Treningi żużlowe rozpoczął dość późno, bo w wieku

15 lat. Licencję zdał jako 17-latek, a rok później - w sezonie 2017 - zadebiutował w meczu ligowym. Barwy macierzystej drużyny reprezentował do sezonu 2022 włącznie. Sezon 2023 spędził w barwach H. Skrzydłowska Orła Łódź notując średnią biegową 1,418.

Po tym jak Mads Hansen zdecydował się spróbować swoich sił w PGE Ekstralidze gdańszczanie potrzebowali nowego zawodnika na pozycję U-24. Wybór padł na Toma Brenna. Anglik sukcesy odnosił już w klasie 125 i 250 cc.

W wieku zaledwie 15 lat zadebiutował w rozgrywkach ligowych w barwach Eastbourne Eagles. Start zakończył pechowo, bo z kontuzją obojczyka, ale to nie zniechęciło Anglika. Stopniowo przebił się aż trafił do rozgrywek Premiership, które w 2022 roku wygrał z Belle Vue Aces. W 2021 roku sięgnął po Młodzieżowe Indywidualne Mistrzostwo Wielkiej Brytanii, a także przebił się do seniorskiej reprezentacji, z którą zdążył już zdobyć pierwsze medale. W minionym sezonie w Polsce reprezentował bar-

wy H.Skrzydłowska Orła Łódź uzyskując średnią biegową 1,294 w 17 wyścigach.

Ostatnim ogłoszonym nabytkiem był Niels-Kristian Iversen. Duńczyk rozpoczął żużlową karierę w 1999 roku, a już rok później zdobył tytuł Indywidualnego Wicemistrza Europy Juniorów. Z reprezentacją swojego kraju zdobył aż jedenaście medali Drużynowego Pucharu Świata, w tym cztery złote. Jego największym indywidualnym osiągnięciem jest brązowy medal cyklu Grand Prix w 2013 roku.

W lidze polskiej zadebiutował w 2004 roku jako zawodnik Sparty Wrocław. Później ścigał się dla klubów z Rybnika, Torunia, Zielonej Góry, Gorzowa Wielkopolskiego, Tarnowa i Łodzi. Oprócz tego regularnie przez lata ścigał się na Wyspach Brytyjskich, w Danii i w Szwecji. Miniony sezon w 1. Lidze Żużlowej zakończył ze średnią biegową 1,956 i został sklasyfikowany jako czternasty najsukieczniejszy zawodnik w całych rozgrywkach.



PIŁKA W GRZE

KONFLIKT W ARCE WYGASA\*CLEMENS  
PROBLEMEM LECHII

I LIGA FORTUNA

Arka Gdynia nie schodzi ze ścieżki zwycięstw. W konflikcie pomiędzy miastem Gdynia, zarządem klubu i kibicami wszyscy zaczynają dojrzywać do zgody. Warunek: wycofanie skargi sądowej przez poprzedniego właściciela - pana Mistaka. Tyle tylko, że to cofnięcie kosztuje 20 mln złotych, bo za tyle odsprzedał poprzedni właściciel rodzinie Kołakowskich pakiet większościowy udziałów w spółce. To nie mała kwota, przewyższająca nawet roczny budżet Arki.

Tymczasem drużyna gra, wygrywa, strzela bramki i ich nie tracąc. Już niedługo data derbów przy Olimpijskiej i chyba więcej niepokoju w obozie biało-zielonych. Przede wszystkim gra ciągle szwankuje i kontuzje Fernanda i Conrado jeszcze skomplikowały sytuację. Jakby mało było zmartwień to z Genewy z siedziby UEFA dotarła decyzja o zawieszeniu praw transferowych dla Lechii. Dlaczego? Ano był taki gracz o nazwisku Clemens, który wg. jednego ze znanych trenerów „nie miał prawa do rozważania się w szatni klubowej”. Oczywiście ze względu na poziom swoich umiejętności. Otóż pan Clemens, który ostatecznie skończył w 4. bundeslidze złożył skargę w europejskiej centrali na gdański klub, który ponoć nie roliczył się z nim ze wszystkich należności. Oczywiście, prezes Ufer zarzuca futbolście (choć to wygórowany status) nieprawdę, ma udokumentowane przelewy na konto Niemca. Tak więc konflikt trwa.

**Arka Gdynia - Znicz Pruszków 2:0 (1:0).** Widzów: 621.  
Bramki: Janusz Gol 41, Przemysław Stolec 70.

**Arka:** Lenarcik - Stolec, Marcjanik, Dobrotka, Gojny -Skóra (73 - Lipkowski), Gol (78 - Borecki), Milewski, Adamczyk (87 - Szymański), Kobacki (78 - Capanni) - Czuba (87 - Wilczyński).  
Żółte kartki: Kobacki, Gol, Adamczyk - Pomorski, Tkaczuk.  
Sędziował: Marcin Szczerbowski (Olsztyn).

Spotkanie Polonia Warszawa - Lechia Gdańsk zostało odwołane z powodu złego stanu boiska.

Zaległe spotkanie 12. kolejki Fortuna I ligi, w którym Polonia Warszawa zmierzy się z Lechią Gdańsk, zostanie rozegrane 31 października o godz. 18:00.

II LIGA E-WINNER

Po porażce Raduni na własnym boisku z Pogonią Siedlce szybko Kaszubii się zrewanżowali i pokonali w Puławach silną Wisłę. Chojniczaka także zdobyła komplet punktów ale mecz został nazwany prawdziwą „rzeźnią”. Dlaczego? Ano poznański arbiter Aleksander Borowiak pokazał graczom 12 żółtych i 3 czerwone kartki. Prawdziwy festiwal. Na szczęście podopieczni trenera Brede wytrzymali nerwowo i wrócili do Chojnic z cenną zdobyczą.

**Wisła Puławy - Radunia Stężycza 0:1 (0:1).** Widzów: 383.  
Bramka: Łukasz Bogusławski 7.

**Radunia:** Tułowicki - Kwiatkowski (86 - Potrac), Bogusławski (74 - Czajkowski), Dampc, Straus - 77. Wośłomka (58 - Nowicki), Baszłaj, Kasprzak, Biskup, Płotka (58 - Rajska) - Kuzimski.

Żółte kartki: Klichowicz, Noiszewski - Płotka, Dampc. Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

**Chojniczanka Chojnice - GKS Jastrzębie Zdrój 1:0 (1:0).** Widzów: 912.  
Bramka: Grzegorz Szymusik 42.

**Chojniczanka:** Primel - Raburski, Boczek, Edmundsson, Szymusik - Kozina (80 - Banach), Nowacki, Szumilas (57 - Paprzycki), Prałat, Kolesár (57 - Giel) - Mikołajczak (74 - Szczepanek).

Żółte kartki: Szumilas, Kolesár, Primel, Edmundsson, Raburski - João Guilherme, Ricardo Vaz, Lech, Kargul-Grobla, Bednarski. Czerwone kartki: Czesław Raburski (90. minuta, Chojniczanka, za drugą żółtą) - Kacper Zych (60. minuta, Jastrzębie, za brutalny faul), Przemysław Lech (85. minuta, Jastrzębie, za faul taktyczny). Sędziował: Aleksander Borowiak (Poznań).

W 54. minucie Ricardo Vaz (Jastrzębie) nie wykorzystał rzutu karnego (strzelił nad bramką).

**Hutnik Kraków - Olimpia Elbląg 1:0 (1:0).** Widzów: 784.  
Bramka: Bartłomiej Mruk 9 (s).

**Olimpia:** Witan - Jakubczyk (84 - Wierzba), Sarnowski,



Szczudliński, Mruk (46 - Filipezyk) - Bartoś (72 - Gabrych), Łabecki (46 - Sangowski), Spychała, Józwicki, Jacenko (63 - Sienkiewicz) - Żak.

Żółte kartki: Wenger, Marcinkowski, Wróbel - Żak, Mruk, Szczudliński, Łabecki, Sangowski, Józwicki. Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

III LIGA GRUPA 2

Tym razem honor pomorskich drużyn w III lidze broniła Gedania, która wywiozła komplet punktów z wyjazdowej potyczki. Trzeba także docenić remis Stolemu z liderem tabeli. Duży zawód sprawił KP Starogard Gdański przegrywając aż 0:4 na własnym boisku.

**Kolejka 13 - 21-22 października**  
**Flota Świnoujście - Sokół Kleczew 1:2 (0:2).** (350)  
Bramki: Szymon Sarbinowski 66 - Gracjan Konieczny 18, Aleksander Kultys 25.

**Unia Swarzędz - Unia Solec Kujawski 1:0 (0:0).**  
Bramka: Mateusz Małuński 75.

**Cartusia Kartuzy - Elana Toruń - odr.**  
w pierwotnym terminie (21 października, 13:00) odwołany z powodu złego stanu boiska.

**Pogoń II Szczecin - Wikęd Luzino 5:1 (0:0).**  
Bramki: Adrian Przyborek 53, Olaf Korczakowski 70 (k), Adam Frączczak 72, Dawid Krocze 83, Yadegar Rostami 85 - Eryk Sobków 61.

**KP Starogard Gdański - Noteć Czarnków 0:4 (0:1).**  
Bramki: Michał Zachciał 13, Szymon Piekarski 50, 66, Wiktor Kacprzak 87.

**Pogoń Nowe Skalmierzyce - Gedania Gdańsk 0:2 (0:1).**  
Bramki: Marek Niewiadomski 21, Artur Stawikowski 90 (k).

**Stolem Gniewino - Świt Skolwin (Szczecin) 0:0.**  
Błękitni Stargard Polonia Środa Wielkopolska 1:3 (0:1).  
Bramki: Grzegorz Aftyka 90 - Piotr Wujec 13, Mikołaj Stangel 82, Aleksander Kluczyński 87.

**Zawisza Bydgoszcz - Vineta Wolin 2:2 (1:1).**  
Bramki: Maciej Kona 24, Maciej Koziara 58 - Szymon Kurczak 34, Cyprjan Poniedziałek 89.

1. Świt Skolwin (Szczecin)	13	33	10	3	0	28:7
2. Vineta Wolin	13	27	8	3	2	23:18
3. Noteć Czarnków	13	25	8	1	4	37:23
4. Elana Toruń	12	24	7	3	2	17:7
5. Zawisza Bydgoszcz	13	22	6	4	3	28:15
6. Gedania Gdańsk	13	22	7	1	5	28:27
7. Pogoń Nowe Skalmierzyce	13	21	6	3	4	21:19
8. Cartusia Kartuzy	12	20	6	2	4	25:13
9. Pogoń II Szczecin	13	20	6	2	5	32:23

10. Unia Swarzędz	13	18	5	3	5	21:22
11. Błękitni Stargard	13	17	5	2	6	22:23
12. Sokół Kleczew	13	17	5	2	6	20 - 23
13. Polonia Środa Wlkp.	13	16	4	4	5	21:23
14. Flota Świnoujście	13	14	4	2	7	14:22
15. KP Starogard Gdański	13	9	2	3	8	17:33
16. Stolem Gniewino	13	9	2	3	8	13:28
17. Unia Solec Kujawski	13	9	3	0	10	17:31
18. Wikęd Luzino	13	4	1	1	11	12:39

IV LIGA POMORSKA

Jaguar Kokozki twardo broni fotelu lidera. Wygrywa pewnie i wysoko. Gryf jednak nie rezygnuje, drepcze po piętach Jaguaro- wi i tylko różnica bramkowa daje liderowanie w lidze.

**Kolejka 13 - 21/22. października 2023**  
**Supra Kwidzyn - Jaguar Gdańsk 0:5 (0:0).**  
Bramki: Janusz Surdykowski -2 (56-k, 61), Adrian Tamowicz (60), Płotka Przemysław (63), Kacper Bładowski (65).

**MKS Władysławowo - Powiśle Dzierżgoń 0:2**  
**Start Miastko - Arka II Gdynia 4:2**  
**Gryf Wejherowo - Gedania II Gdańsk 5:1**  
**Gryf Słupsk - Grom Nowy Staw 2:1**  
**Pogoń Lębork - Pomezania Malbork 0:0**  
**GKS Kolbudy - Sparta Sycewice 2:2**  
**Radunia II Stężycza - Bałtyk Gdynia 1:3**  
**Chojniczanka II Chojnice - Anioły Garczegorze 4:5**

1. Jaguar Gdańsk	13	31	10	1	2	42:13
2. Gryf Słupsk	13	31	10	1	2	35:18
3. Bałtyk Gdynia	13	28	9	1	3	27:12
4. Grom Nowy Staw	13	25	8	1	4	25:19
5. Anioły Garczegorze	13	25	8	1	4	28:23
6. Pomezania Malbork	13	22	6	4	3	28:18
7. Chojniczanka II	13	22	7	1	5	31:25
8. Pogoń Lębork	13	19	5	4	4	25:22
9. Gryf Wejherowo	13	18	6	0	7	27:21
10. Powiśle Dzierżgoń	13	18	4	6	3	14:16
11. Supra Kwidzyn	13	18	5	3	5	15:22
12. Radunia II Stężycza	13	17	5	2	6	23:24
13. Sparta Sycewice	13	13	3	4	6	23:32
14. Gedania II Gdańsk	13	12	4	0	9	17:37
15. MKS Władysławowo	13	9	2	3	8	17:29
16. GKS Kolbudy	13	9	2	3	8	11:26
17. Start Miastko	13	8	2	2	9	17:35
18. Arka II Gdynia	13	6	1	3	9	13:26

Czołówka tabeli strzelców:  
1. Mateusz Borowski (Grom Nowy Staw) - 14, 2. Robert Wesolowski (Pomezania Malbork) - 10, 3. Paweł Czychowski (Jaguar Gdańsk), 4. Przemysław Płotka (Jaguar Gdańsk), Damian Wojda (Pogoń Lębork) - 9, 5. Janusz Surdykowski (Jaguar Gdańsk), Fabian Słowiński - (Gryf Słupsk) - 8, 6. Igor Jankowski (Bałtyk Gdynia), Andrzej Łyszyk (Gryf Słupsk) - 7.



# Dominacja Szkoły Podstawowej nr 81 w unihokeju dziewcząt

Rozgrywki unihokeja będące częścią Gdańskiej Olimpiady Młodzieży weszły w decydującą fazę. W wielu kategoriach wciąż trwają eliminacje, które zakończą się turniejem finałowym.



Pierwszy taki turniej rozegrano w Szkole Podstawowej nr 81 na gdańskiej Osowie. To tutaj 6 dziewczęcych drużyn reprezentujących najstarsze klasy gdańskich szkół podstawowych powalczyło o medale w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Najlepsze okazały się gospodynie z SP 81.

W pierwszej części zawo-

dów każda z drużyn miała rozegrać w swojej grupie po dwa mecze systemem „każdy z każdym”. Dwie najlepsze ekipy z każdej grupy awansowały do strefy medalowej, gdzie pierwsze zespoły grały o tytuł Mistrzyń Gdańska i złote medale turnieju, a drugie w finale pocieszenia, miały powalczyć o brązowe medale.

Najlepszą drużyną turnieju, która w całym turnieju nie oddała żadnego punktu, została reprezentacja gospodyń – Szkoły Podstawowej nr 81. Ich dominacja ani przez chwilę nie podlegała dyskusji i w kolejnych meczach potwierdzały tylko swoje wysokie umiejętności. Tytuł wicemistrzyn trafił w ręce dziewcząt

ze Szkoły Podstawowej nr 17 we Wrzeszczu, które już od jakiegoś czasu zgłaszały aspiracje do strefy medalowej. Brązowe krążki zawisły na szyjach utytułowanej drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 27 na Srebrnikach. Tuż za podium uplasowały się zawodniczki III Społecznej Szkoły Podstawowej STO,

piąte miejsce zajęła ekipa Gdańskiej Autonomicznej Szkoły Podstawowej a szóste przypadło w udziale uczennicom Szkoły Podstawowej nr 48 z Zasp.

Na zakończenie turnieju dyrektor szkoły w asyście przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego – organizatora

rozgrywek międzyszkolnych, wręczyła czołowym zespołom nagrody. Czołowa „trójka z rąk pani dyrektor otrzymała puchary oraz okolicznościowe medale, natomiast wszystkie turniejowe drużyny uhonorowano pamiątkowymi dyplomami.

Teraz rywalizacja przenosi się do Brzeźna, gdzie w XXIII Liceum ogólnokształcącym o tytuły Mistrzów Gdańska rywalizować będą uczniowie w kategorii Licealiady.

#### Wyniki turnieju finałowego:

##### grupa A

SP 81 – SP 48 15:0  
III STO – SP 48 0:0  
SP 81 – III STO 13:0

##### grupa B

SP 27 – GASP 1:1  
SP 17 – GASP 3:1  
SP 27 – SP 17 1:1

#### Faza finałowa:

Mecz o 1 miejsce: SP 81 – SP 17 9:1  
Mecz o 3 miejsce: SP 27 – III STO 7:0  
Mecz o 5 miejsce: SP 48 – GASP 1:3

## Jesienny turniej piłki siatkowej

Z udziałem uczniów szkół podstawowych rozegrano 21 października Jesienny Turniej Piłki Siatkowej. Organizatorem jesiennych zawodów, które odbyły się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Meissnera był Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

Uczniowie gdańskich szkół podstawowych rywalizowali w dwóch kategoriach. Młodszy uczestnicy grali w dwuosobowych zespołach, a starsi w tzw. „4” siatkarskich. Każda kategoria miała własną klasyfikację, regulamin jak i odrębną dekorację.

Po trzygodzinnych wyczerpujących zmaganiach na parkiecie licznie zgromadzeni kibice poznali wyniki turnieju.

W kategorii „2” złotymi medalistami zostali Maciek i Mikołaj, którzy na co dzień reprezentują III Społeczna Szkołę Podstawową i Szkołę Podstawową nr 5. Srebrne medale zdobyli Marcel i Wolydymyr reprezentujący Szkołę Podstawową nr 19. Brązowe krążki zawisły na szyjach Jerzego i Wojciecha ze Szkoły Podstawowej „Gedanensis”.



W kategorii „4” najlepszą okazała się drużyna „Dream Team” w składzie Daria, Maja, Oliwia oraz Kuba. Drugie miejsce wywalczy-

ła drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową nr 42 a najniższy stopień podium zajęła wdzięczna drużyna „Pink Team” w składzie Radek, My-

cek, Hania i Grzegorz.

Pomimo, iż od początku turnieju grano o najwyższe laury i żadna z drużyn nie zamierzała ustępować pola

przeciwnikom to nie wynik tego dnia był najważniejszy, ale dobra zabawa i możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w konfrontacji z innymi

drużynami. To wszystko udało się wyśmienicie.

źródło GZSiS  
fot. Wojciech Czubaszek

